

3⁵⁰ zł

(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

27

lutego
2023

NR 9
(3426)

ZYCIE BYTOMSKIE

Kawiarnia, NKWD, dyskoteka i sklep z chińszczyzną

ŚRÓDMIEŚCIE.

TO WSZYSTKO
PRZEZ LATA DZIAŁAŁO
W OKAZALYM
GMACHU PRZY
PL. KOŚCIUSZKI 9.



ARCHIWUM



www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także **facebook**

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

STR. 14



Dobry dzielnicowy to skarb

BYTOM. MIESZKAŃCY
BLOKÓW PRZY
UL. WITCZAKA
ZGODNIE MÓWIĄ,
ŻE MAJĄ DZIELNEGO
DZIELNICOWEGO.
DALI TEMU WYRAZ
ZAMIESZCZAJĄC
OGŁOSZENIE
Z PODZIĘKOWANIAM
ZA WZOROWĄ SŁUŻBĘ
**MŁ. ASP. BARTŁOMIEJA
LISOWSKIEGO**
(NA ZDJĘCIU).

Marcin Pawlenka

Jaka jest recepta na dobrego dzielnicowego? - Trzeba przede wszystkim lubić to co się robi, być dla ludzi, pomagać im, wysłuchać ich, jak najszybciej odpowiadać na ich telefony, zgłoszenia i po prostu być człowiekiem - zdradza mł. asp. Lisowski i dodaje: - Podczas rekrutacji do policji psycholog zapytał mnie w jakiej sekcji chciałbym pełnić służbę. Zdecydowanie odpowiedziałem, że chcę być dzielnicowym. Było to nie lada zaskoczeniem dla psychologa, który stwierdził, że naprawdę mało kto jest zainteresowany tego typu służbą.

STR. 8

BYTOM

Kolekcjoner bytomskich osobliwości



MARCIN HAJAS

Andrzej Chłapecki zbiera pamiątki, wciela się w Świetlika, a mieszkanie w Bytomiu wygrał w karty.

STR. 10

BYTOM

Pomoga, wysłuchają, doradzą

Wolontariusze z Bytomskiego Telefonu Seniora czekają pod numerem 32 784 78 48. Porozmawiaj z nimi, gdy masz kłopot.

STR. 13



STR. 7

Jacek Sonczowski

jacek.sonczowski@zyciebytomskie.pl

tel: 501 296 998



Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Wymaga się od nas, abyśmy segregowali odpady. I słusznie. Najwyraźniej jednak zasady obowiązują tylko w jedną stronę. Kontenery na Sójczym Wzgórzu są totalnie zaniedbane i brudne. Wyrzucając śmieci trzeba rękami podnosić upaprane pokrywy, co wzbudza moje obrzydzenie. Efekt jest taki, że jadąc np. rano do pracy musiałbym wracać się do domu, aby wymyć ręce. Kontenery powinny być jak najczęściej myte. W innych miastach nie zaobserwowałem takich zaniedbań.

Dariusz Kardasiński

Estakada zawieszona nad ulicami Wrocławską i Kolejową, o której pisaliście ostatnio z racji tego, że zakochani wieszają na niej kłódki jest w tragicznym stanie. Rdza zżera elementy metalowej, mocno już wybrakowanej obudowy, a nawierzchnia się rozsypuje. W licznych dziurach po deszczu gromadzi się woda. Fatalnie prezentują się też schody, które stały się niebezpieczne. Dziwi mnie to bardzo, bo przecież estakada była kilka lat temu gruntownie remontowana.

Janina Borzęcka

Co z tego, że na ulicy Miarki po głośnych i słusznych protestach kierowców przywrócono dwa pasy ruchu, skoro co trochę urządzono tam oznakowane przejścia dla pieszych? W godzinach szczytu nadal tworzą się korki, bowiem na pasy co chwila ktoś wchodzi i wstrzymuje cały ruch. Rozumiem, że piesi muszą przejść na drugą stronę ulicy, jednak liczba pasów powinna być mniejsza.

Adam Morawiec

Co będzie z niedokończoną budową przy ulicy Kwietniewskiego? Po dawnej spółce „Kwartal” pozostały tam jedynie szpecące ruiny przylegające do podziemnego parkingu. Tymczasem naprzeciwko trwa rewitalizacja zabytkowej fasady kamienicy i powstanie teren służący do wypoczynku. Takie paskudztwo po drugiej stronie drogi nie będzie atrakcją.

Janusz Eckert

Anna Popek w pościeli rozpalila emocje

ANNA POPEK, POCHODZĄCA Z BYTOMIA DZIENNIKARKA ROZPALIŁA EMOCJE INTERNAUTÓW. A WSZYSTKO PRZEZ ZDJĘCIE WRZUCONE NA TWITTERA.

Tomasz Nowak

54-letnia Popek (z domu Chrużik) przyszła na świat w naszym mieście i długo tu mieszkała. Jest też absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Smolenia. Od wielu lat pracuje w Telewizji Polskiej, ostatnio prowadzi program „Wstaje dzień”. Do rodzinnego Bytomia wraca chętnie, czasem prowadzi tu imprezy.

Dziennikarka jest bardzo aktywna w mediach społecznościowych, także na Twitterze. Inaczej niż większość jego użytkowników nie komentuje jednak wydarzeń politycznych i nie odnosi się do jakichś aktualnych spraw. Raczej lansuje pokazując w kolejnych kreacjach, zazwyczaj na tle efektownego wnętrza i w towarzystwie kawy, czy jedzenia.

W zeszłym tygodniu Popek znowu zaćwierkała i umieściła w sieci zdjęcie. Pokazała, jak ubrana w koronkową, sporo odsłaniającą koszulkę (w typie takiej, jaką żony przestają nosić tak około 2-3 lata po ślubie) leży na



Anna Popek lubi takie sesje

brzuchu w łóżku i zjada się owocami. „Miłego, leniwego, niedzielnego popołudnia Wam życzę” - napisała między innymi.

To pościelowe przesłanie wywołało natychmiastową i wielką lawinę komentarzy. Przeważały te pozytywne, czy raczej pełne uwielbienia: „Jest

Pani symbolem piękna Polski. Pani uśmiech jest niczym hosanna, zgrabne ciało jak wzorec kobiecości gdzie nie brak puszystości biustu i okrągłości pośladków. Nogi jak sztandary, a stópki niczym wisienki z sadu polskiego. Kocham Panią” - wyliczał fan. Inni nazywali Popek „królową zmysłowości” i „niesamowicie seksowną kobietą”, a do tego porównywali ją z gwiazdą światowego kina, zmysłową Monicą Bellucci.

Byli też i zde gustowani, ale w mniejszości. Pisali tak: „A co to jest, jakiś porno kanał?”, „Nie do wiary, naprawdę dorosła osoba, aspirująca do bycia intelektualistką, potrzebuje wrzucać zdjęcia ze swojej prywatnej przestrzeni, w halce, w sypialni, do Internetu?”. Inni szli jeszcze dalej: „Pościel do prania aż się prosi”, „Pani Anno, jak się publikuje zdjęcia stóp, to warto chociaż o pięty zadbać.” Tym ostatnim odpór dał kolejny internauta: „Piękna, szczególnie, seksowna pani Ania, krytykowana przez gejów lub koleśki co, mają brzydkie partnerki”. Ot, zwykły dzień w sieci. ■

TWITTER ANNY POPEK

CYTAT TYGODNIA



Nie wiem jak Wy, ale ja bardzo tęsknię za długim dniem, słonecznymi widokami, wiosną, latem.

senator Halina Bieda

LICZBA TYGODNIA

4,5 tys.

tyle miejsc czeka na dzieci w 40 bytomskich przedszkolach.

Elektroniczna rekrutacja do nich rozpocznie się 6 marca. W kolejnym wydaniu doradzimy, jak załatwić niezbędne formalności.

FOTONOTKA



Morsy naprawdę bytomskie.

wydarzy się

BYTOM > 27 lutego na kolejnej sesji zbiorą się bytomscy radni. Obrady rozpoczną się o godz. 9 w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej przy placu Sobieskiego - sala sesyjna wciąż jest w remoncie. Posiedzenie Rady można też śledzić w sieci na stronie bytom.pl.

BYTOM > Co roku walka o Oscary rozpalą kinomanów. Widzowie interesują się, jaki film fabularny zwycięży i kto otrzyma Oscara za najlepszy film międzynarodowy. O wiele mniej emocji budzi zazwyczaj rywalizacja o miano najlepszego filmu krótkometrażowego i animowanego. Takie właśnie postanowiło pokazać Bytomskie Centrum Kultury. W sobotę i niedzielę 4 i 5 marca odbędzie się w Becekinie Weekend Oscarowy. Widzowie będą mogli zobaczyć 5 krótkometrażowych filmów animowanych, rywalizujących o Oscara 2023. Ponadto pokazane zostaną dwa filmy fabularne: „Avatar. Istota wody” oraz „Duchy Inisherin”. ■

AJ PHOTO/FACEBOOK IWONA ZAJAC

kronika
policyjna

BYTOM > W zaparkowanym przy ulicy Pułaskiego opłu astrze nieznani jak na razie sprawcy wymontowali katalizator. Naprawa szkody będzie kosztowała 1500 złotych. Identyfikacji kradzieży dokonano na pobliskiej ulicy Składowej. Również z opła astry złodzieje wycięli takie samo urządzenie. Tym razem jednak naprawa pochłonie 2500 złotych.

ROZBARK > Niemalych szkód narobił przestępca, który zamierzał włamać się do altanki na działkach "Sielanka" przy ulicy Staffa. Sprawca natrafił na drzwi antywłamaniowe i okna zastąpione solidnymi roletami. Zarówno drzwi jak i rolety zostały uszkodzone. Opryszek wyrządził szkody sięgające 3 tysięcy złotych, jednak do domu się nie dostał.

SZOMBIERKI > W opłu skontrolowanym przez policję drogową na ulicy Harcerskiej mundurowi stwierdzili niezgodność stanu licznika przebiegu kilometrów z wpisem dokonany przez diagnostę. Nie jest to pierwszy taki przypadek i nie jest wykluczone, że nastąpił błąd we wpisie podczas przeglądu technicznego samochodu.

MIECHOWICE > Na ulicy Łaszczyka policjanci zatrzymali do rutynowej kontroli hyundaia. Jego kierowca, 35-letni mieszkaniec Gliwica miał cofnięte uprawnienia do zasilania za kierownicą.

BYTOM > W supermarcecie przy ulicy Wrocławskiej zatrzymano 27-letnią kobietę, która skradła kosmetyki o wartości ponad 500 złotych. Sprawczyni grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

SZOMBIERKI > Ktoś porysował lakier karoserii zaparkowanego przy ulicy Orzegowskiej volkswagena golfa. Nie jest jednak wykluczone, że był to efekt kolizji drogowej.

ŁAGIEWNIKI > Bezczelny oszust skontaktował się z mieszkańcem domu przy ulicy Świętochłowickiej. Podając się za znajomego bytomianina wyłudził od niego 1600 złotych. Sprawca skomunikował się z ofiarą za pośrednictwem Messengera. Było to już kolejne takie oszustwo internetowe. Przestępcy wyłudniają od większości poszkodowanych kody blik, po czym opróżniają im konta. **S**

Przebudowują wiadukty i zwężają drogi

BYTOM RADZIONKÓW. UWAGA KIEROWCY! PRZEBUDOWA WIADUKTÓW KOLEJOWYCH PRZYNIESIE Z SOBĄ W TYM TYGODNIU KOLEJNE POWAŻNE ZMIANY W ORGANIZACJI RUCHU.

Tomasz Nowak

Położone na terenie Bytomia i Radzionkowa wiadukty są od kilku miesięcy intensywnie przebudowywane w ramach modernizacji linii kolejowej nr 131. Jak już pisaaliśmy, obiekt oddzielający Zamłynię od Śródmieścia, pod którym zbiegają się ulice Zabrzeńska, Łagiewnicka, Miarki, Jagiellońska i plac Wolskiego został niemal całkowicie wyburzony. Ostały się jedynie stalowe przęsła, po których kursuje pociąg.

Odpowiedzialna za tę inwestycję firma zabiera się teraz za budowę betonowego przyczółka nowego wiaduktu po

prawej stronie patrząc od Śródmieścia. Dlatego też od wtorku, 28 lutego zawężona będzie droga na placu Wolskiego. Jej skrajny prawy pas zostanie wyłączony z ruchu. W efekcie kierowcom pozostanie pas środkowy (nim dotrzemy pod wiadukt i dalej w stronę Szombierka), a także lewy służący do jazdy w stronę ul. Miarki. Do kiedy takie zmiany mają obowiązywać - tego nie wiemy. Wszystko zależy bowiem od tempa prac budowlanych.

Przypomnijmy, że cały czas spod wiaduktu na Zamłyniu nie można skręcać w lewo do Łagiewnik. Udającym się tam pozostaje zajmujący sporo czasu objazd ulicami Miarki, Chorzowską i Kilara lub też Miarki, Chorzowską i Krzyżową.

Dzień wcześniej - w poniedziałek, 27 lutego istotnych zmian w organizacji ruchu spodziewamy się na ulicy Sikorskiego, a konkretnie w rejonie wiaduktu kolejowego oddzielającego Bytom od Radzionkowa. On też jest od dawna kompleksowo remontowany, zaawansowanie prac jest spore. Teraz wchodzi one w zupełnie nową fazę, więc wykonawca musi zawęzić jezdnię do jednego pasa. To z kolei oznacza, że samochody będą jeździły wahadłowo. Korków w godzinach szczytu zapewne nie da się uniknąć w tym mocno uczęszczanym miejscu, ale jedyne co nam pozostaje, to uzbroić się w cierpliwość i przede wszystkim dla własnego bezpieczeństwa nie jeździć na pamięć. **■**



Wiadukt nad ulicą Sikorskiego zmienia wygląd

KARB

Budują centrum handlowe

Najpierw ku rozpaczy mieszkańców latami w dzielnicy nie było żadnego marketu - Karb był pod tym względem bytomskim ewenementem.

Z czasem głównie dzięki zaangażowaniu radnego Krzysztofa Gajowiaka powstały dwa, a jak się okazuje niebawem będzie i trzeci.

Na nieużytkach na skraju parku im. Konopnickiej powstaje właśnie wielkie centrum handlowe.

Staną tam kontenery mieszczące sklepy różnych branż. Jest również spora szansa na ponowne uruchomienie urzędu pocztowego, który ostatnio mimo protestów zlikwidowano. -

Będzie to z pewnością zadbane miejsce i o to okolicznym mieszkańcom najbardziej chodzi. Pamiętajmy, że wśród nas żyje wiele leciwych osób, dla których pokonanie nawet paruset metrów jest wielkim problemem. One muszą mieć sklep w zasięgu ręki - mówi radny Gajowiak. **S**

ŚRÓDMIEŚCIE

Znalazła pieniądze w błocie i oddała je policji

Leżące w błocie 3 tysiące złotych znalazła mieszkanka naszego miasta. Kobieta odniosła gotówkę na policję.

Kobieta wracała po zmroku do domu. W przejściu pomiędzy blokami w błocie zauważyła kopertę. Jak się okazało wewnątrz były niemal 3 tysiące złotych. Na kopercie znajdowały się numery, a wewnątrz blankiet przelewu z numerem rachunku odbiorcy.

Uczciwa znalazczyni odniosła wszystko policjantom z komisariatu przy ulicy Rostka. Ci szybko dotarli do właściciela zguby. Jak się okazało, gotówka pochodziła z jednej bytomskiej apteki. Kopertę z utargiem przeznaczonym do wpłaty na konto zgubił jeden z pracowników.

Nie był to pierwszy taki przypadek u nas. Kilka miesięcy temu w Radzionkowie przechodził zna-

lazł zapakowaną w reklamówkę bardzo dużą sumę pieniędzy. Zaniósł ją na policję. Mimo upływu czasu po pieniądze nikt się nie zgłosił. Obecnie znajdują się one w depozycie. Zgodnie z przepisami, jeżeli znalazca nie odda rzeczy lub pieniędzy, a właściciel zgłosi to policji, wówczas taki czyn jest kwalifikowany jako przywłaszczenie. Przedmioty takie należy oddać na policji lub do biura rzeczy znalezionych. **S**

kronika
policyjna

BYTOM > Złodzieje ukradli kolejny katalizator. Tym razem urządzenie wycięto z jeepa zaparkowanego przy ulicy Siemianowskiej. Właściciel oszacował straty na 1000 złotych. Być może kres procederowi położyłyby kontrole punktów skupu złomu, w poszukiwaniu części wykonanych z metali kolorowych. Złodzieje najprawdopodobniej kradną katalizatory oddając ich elementy na złom.

MIECHOWICE > Nieznani sprawcy skradli warty 4 tysiące rower stojący w korytarzu bloku przy ulicy Stolarzowskiej. Policjanci stanowczo odradzają pozostawianie cennych jednośladów w powszechnie dostępnych miejscach. Tego typu kradzieże zdarzają się bowiem często.

ŚRÓDMIEŚCIE > Na ulicy Dworcowej policjanci zatrzymali 29-latkę, która w jednym ze sklepów skradła kosmetyki warte ponad 500 złotych. Dokładne straty oceni personel placówki. Za kratki trafił również 33-latek, który razem z kolegą z jednego ze sklepów w centrum ukradł tytoń warty 2 tysiące złotych.

ŁAGIEWNIKI > To już prawdziwa plaga. Skradziono kolejny katalizator z volkswagena golfa zaparkowanego przy ulicy Armii Krajowej. Sprawcy są niestety bardzo trudni do złapania, bowiem działają w nocy, a demontaż urządzenia trwa kilkanaście sekund.

ŚRÓDMIEŚCIE > Do drzwi mieszkania 94-letniej kobiety zapukał mężczyzna podający się za listonosza. Był to w rzeczywistości oszust, który wykorzystał ufność starszej pani, po czym skradł jej 6500 złotych. Tajemnicą pozostaje jak złodziej znalazł ukrytą przed osobami niepowołanymi kwotę. W ostatnich miesiącach było to już kolejne oszustwo, którego ofiarą padła starsza osoba. Policjanci przestrzegają, aby w żadnym wypadku samotne osoby nie wpuszczały nieznajomych do mieszkań. Przestępcy podają się bowiem za przedstawicieli różnych instytucji.

SZOMBIERKI > Na ulicy Zabrzeńskiej nieznany sprawca skradł 9-letniemu dziecku telefon komórkowy warty 900 złotych. Chłopiec bawił się nim idąc ulicą. **S**

ŚRÓDMIEŚCIE

Pogorzelsko zniknęło

Mieszkańcy domu przy Piekarskiej 25 żyli w strachu. Obawiali się, że pożar, który wybuchł w położonej na parterze piekarni powtórzy się.

Po akcji gaśniczej pozostało bowiem pogorzelsko, do którego każdy miał dostęp. - Okoliczni mieszkańcy i właściciele sklepów zostawiali tam worki z odpadami komunalnymi. Baliśmy się, iż wysypisko będzie rosło i dojdzie do zaprószenia ognia - mówi lokatorka, Bożena Piątkowska.

Sprawą zajęła się wspólnota mieszkaniowa i Straż Miejska. Ustalono winnych zaśmiecania, a właściciele lokalu zobowiązano do zrobienia porządku. Tak się stało: wstawiono płyty, a wnętrze posprzątano. Co dalej - nie wiadomo. Ze względu na remont ulicy nie ma mowy o remoncie budynku. **S**

Dobrze płatny zawód przyszłości

BYTOM. PODOLOGIA JEST DZIEDZINĄ ZAJMUJĄCĄ SIĘ ZARÓWNO PIELEGNACJĄ ZDROWYCH STÓP, JAK I KOREKCJĄ STÓP ZMIENIONYCH CHOROBOWO. TO DOBRZE PŁATNY ZAWÓD I WCIAŻ NISZOWY NA RYNKU. BEZPŁATNE, DWULETNI KSZTAŁCENIE W TEJ PROFESJI ŚWIADCZY BYTOMSKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO.

Marcin Pawlenka

Chociaż podologia w Polsce jest wciąż młodą dziedziną medycyny, to popyt na tego typu usługi rośnie.

Specjalistów jednak wciąż na rynku jest za mało. Powodem tego mogą być bardzo drogie, prywatne kursy podologiczne. Dość powiedzieć, że koszt kilkumiesięcznego szkolenia wiąże się z wydatkiem rzędu kilkunastu tysięcy złotych.

Bytomskie CKZiU proponuje bezpłatną, dwuletnią edukację policealną, która kończy się egzaminem państwowym i uzyskaniem dyplomu uprawniającego do wykonywania zawodu podologa. Liczba miejsc w bytomskim medyku jest ograniczona do jednej, 28 osobowej klasy. - Ze względu na wysoką jakość kształcenia mamy również słuchaczy spoza Bytomia. Są to nie



Bytomski medyk prowadzi bezpłatną, dwuletnią edukację w zawodzie podologa.

tylko osoby z innych miast naszego regionu, ale także z Krakowa i województwa opolskiego - wymienia Hanna Chłopecka, dyrektor placówki.

W bytomskim medyku nie ma ograniczeń wiekowych dla tych, którzy chcą rozpocząć zarówno naukę zawodu podologa, jak i na pozostałych kierunkach. - Od lat pracuję w zawodzie kosmetyczki. Prowadzę gabinet w Tarnowskich Górach. Decydując się na kierunek podolog chciałam poszerzyć swoje kompetencje, ponieważ świadomość klientów rośnie i wiele osób nie tylko chce leczyć, ale także dbać o swoje stopy. A stopy zawsze były moją pasją - mówi Anna Szkuć słuchaczka drugiego roku w bytomskim CKZiU.

Pasja to oczywiście jedno, a drugie to dobre wynagrodzenie. Początkujący podolog może zarobić od 3500 do 4500 zł miesięcznie. **■**



**Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych**



Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Bytomiu informuje, że w 2023 roku kontynuuje realizację pilotażowego programu „Aktywny samorząd”. Program realizowany jest ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dokumenty programowe dostępne są na stronie internetowej PFRON - www.pfron.org.pl.

Moduł I programu dotyczy likwidacji barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych. Wnioski przyjmowane będą do 31 sierpnia 2023 r. W ramach tego modułu można ubiegać się o dofinansowanie do: zakupu i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu, uzyskania prawa jazdy, zakupu sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, utrzymania sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego zakupionego w ramach programu, zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, utrzymania sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, zakupu protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne (tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości) oraz pomocy w utrzymaniu sprawności technicznej tego typu protezy, zakupu skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego, zapewnienia opieki dla osoby zależnej w celu utrzymania aktywności zawodowej osoby niepełnosprawnej.

Moduł II programu ma na celu udzielenie pomocy w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym. Wnioski w ramach tego modułu przyjmowane będą do 31 marca 2023 r. (dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2022/2023) oraz do 10 października 2023 r. (dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2023/2024).

Wnioski o dofinansowanie można pobrać i złożyć poprzez system SOW (System Obsługi Wsparcia finansowanego ze środków PFRON) oraz w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie przy ul. Strzelców Bytomskich 16, na parterze, w pokoju nr 3 w godzinach przyjmowania stron, tj. poniedziałek 14:00-16:30 oraz wtorek - piątek 8:00-12:00. Można również pobrać wnioski ze strony internetowej MOPR - www.mopr.bytom.pl.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać informacje w Zespole ds. Rehabilitacji Społecznej Osób Niepełnosprawnych pod numerem telefonu: (32) 388-67-03.

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć się im płaci”

Wisława Szymborska

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy



ŚP MARCINA GORZĘDOWSKIEGO

Bytomskiego sportowca, członka sekcji sportów siłowych Skarpa Bytom, medalisty mistrzostw Polski, Europy i świata oraz rekordzisty Polski i świata w wyciskaniu sztangi leżąc. Pograżonej w żałobie Rodzinie i Najbliższym najszczerze wyrazy współczucia składają w imieniu władz Miasta, radnych Rady Miejskiej oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu

Michał Staniszewski
Przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia

Z wielkim smutkiem pożegnaliśmy zmarłą 16 lutego 2023 r.



Panią mgr

RÓŻĘ RESPONDEK

wieloletnią nauczycielkę historii, całe życie związaną z Liceum im. Jana Smolenia. Uczyla przedmiotu niełatwego w tamtych trudnych czasach. Wychowywała wielu uczniów, prowadząc niektóre klasy przez cały 11 letni okres nauki.

Rodzinie składamy wyrazy współczucia.
Społeczność I LO im. Jana Smolenia w Bytomiu

Jaki poziom mają nasze szkoły średnie?

BYTOM. ZALEDWIE TRZY BYTOMSKIE LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ORAZ DWA TECHNIKA ZNAJDZIEMY W GRONIE PONAD 1500 NAJLEPSZYCH SZKÓŁ ŚREDNICH W POLSCE. W PIERWSZEJ SETCE CENIONYCH PLACÓWEK JEST TYLKO JEDNA NASZA. NA TLE MIAST O PORÓWNYWALNEJ LICZBIE MIESZKAŃCÓW TEŻ NIE WYPADAMY DOBRZE.



Uczniowie ZSEAiO mogą być z siebie dumni

Tomasz Nowak

Ranking najlepszych szkół średnich co roku opracowuje ogólnopolski miesięcznik "Perspektywy". Powołana przez niego kapituła ustala zestaw tysiąca liceów oraz ponad pół tysiąca techników. Zasady klasyfikacji są jasno określone. Placówki otrzymują punkty za sukcesy odnoszone przez ich uczniów w olimpiadach międzynarodowych i krajowych, a także za to, jak im poszło na maturze (tej z przedmiotów obowiązkowych, jak i dodatkowych) oraz w przypadku techników na egzaminach zawodowych. Im większy procent uczniów pozytywnie przeszedł przez egzamin dojrzałości, tym więcej punktów dla szkoły.

Najlepsi w mieście

Od lat liderzy są mniej więcej ci sami i pochodzą z tych samych miast. Najczęściej z dużych ośrodków takich jak Warszawa, Kraków, Szczecin, Gdynia, czy Wrocław. Mniejsze miasta zazwyczaj mają swoich przedstawicieli i to pojedynczych co najwyżej w drugiej, bądź trzeciej dziesiątce zestawienia.

A jak w tym roku wypadło nasze miasto? Jak oceniono nasze szkoły średnie? Najwyższe, bo 81. miejsce w kraju (a tym samym tytuł najlepszej bytomskiej szkoły) w gronie techników otrzymało Technikum nr 5 będące częścią Zespołu Szkół Administracyjnych, Ekonomicznych i Ogólnokształcących przy ulicy Webera. Jeśli natomiast brać pod uwagę jedynie placówki z województwa śląskiego, to Technikum nr 5 znajduje się na wysokiej 9. pozycji. Do rankingu ogólnopolskiego załapało się jeszcze tylko Technikum nr 6 należące do Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Frycza-Modrzewskiego. Przyznano mu 136 miejsce (21. w woj. śląskim).

Wśród tysiąca liceów znajdziemy tylko 3 bytomskie. Najwyżej, choć tak naprawdę nisko, jak zwykle I LO im. Jana Smolenia przy ul. Strzelców Bytomskich. Uzyskane przez nie punkty starczyły, by uplasować się na pozycji numer 359 (35. w naszym województwie). Z kolei IV LO im. Bolesława Chrobrego przy pl. Sikorskiego zajęło 595 lokatę (65. w województwie). Poza tymi dwoma placówkami, które w rankingu "Perspektyw" są od wielu lat znalazły się jeszcze miejsce (konkretnie 869. w Polsce i 92 w województwie) dla Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej.

Niska zdawalność

Tak więc spośród 23 szkół średnich przygotowujących do matury w szerokim gronie sklasyfikowanych mamy tylko pięć. Reszta nie ma takich osiągnięć, by je uwzględnić. Nie ma się co dziwić. Wywodzącego się z liceum lub technikum laureata olimpiady międzynarodowej nie mieliśmy od bardzo dawna. W olimpiadach ogólnopolskich nasi wprawdzie startują, ale rzadko docierają do finałów, a jeszcze rzadziej dostają nagrody. Jeśli już, to takie sukcesy mają reprezentanci ZSEAiO.

Z bardzo miarodajnym poziomem zdawalności matury też nie jest dobrze, a w zasadzie nie czujemy się: jest kiepsko. W minionym roku w skali województwa gorsze rezultaty od naszych uczniów mieli jedynie ci z Myszkowa, Będzina i Częstochowy. I jeszcze jedna ważna i ciekawa, a na pewno wiele mówiąca tendencja. Jak twierdzą dyrektorzy wielu bytomskich szkół, kiedyś bytomianie stanowili zdecydowaną większość wśród uczniów. Od kilku lat coraz więcej naszych uczniów po podstawówce kontynuuje edukację w placówkach katowickich, chorzowskich, tarnogórskich czy gliwickich. Uznają ją bowiem za lepszą, mającą wyższy poziom. W naszych zaś coraz liczniejsi są młodzi ludzie z Piekara Śląskich, Radzionkowa, czy Wojkowic, Bobrownik oraz Rogoźnika. ■

Jak wypadli inni?

My mamy w rankingu 5 szkół. Jak na tym tle prezentują się miasta sąsiednie? Ranking "Perspektyw" wymienia 5 szkół zabrzańskich, jedną z Rudy Śląskiej, 9 z Gliwic 9, 4 z Chorzowa, 7 z Tarnowskich Gór. Spójrzmy też na wyniki miast porównywalnych z naszymi jeśli chodzi o liczbę ludności. Rybnik ma w zestawieniu 9 szkół, Opole 10, a Tychy 4.

Nasza szkoła jest dobra

Dagmara Jarosz-Lewandowska, dyrektor Zespołu Szkół Administracyjno-Ekonomicznych i Ogólnokształcących, w skład którego wchodzi Technikum nr 5: - Z rankingu jasno wynika, że jesteśmy na 1. miejscu wśród bytomskich szkół, na 9. w województwie śląskim i na 81. miejscu w Polsce. Bardzo nas to cieszy, to nasz wielki wspólny sukces. Osiągnęliśmy go dzięki świetnej kadrze pedagogicznej, która potrafi zachęcić uczniów do działania i rozwijania talentów, także poza szkołą. Nasi nauczyciele wiedzą czego chcą, są samodzielni i kreatywni, tryskają pomysłami. To się przekłada na młodzież, która chętnie zdobywa wiedzę, jest zaangażowana w życie szkoły i stale poszerza horyzonty, a z konkursów i olimpiad wraca z kolejnymi sukcesami. Poza tym nasi uczniowie oraz cała szkoła biorą udział w akcjach charytatywnych, chociażby w Szlachetnej Pączce. Poza tym pomagamy hokejowej Polonii Bytom w przygotowaniu strojów graczy i zabezpieczeniu spotkań. Nasza szkoła jest po prostu dobra.



według was



Urszula Leśniak
z Bytomia

Dwóch moich wnuków skończyło Technikum nr 6 w Szombierkach. Uważam, że to bardzo dobra szkoła, po ukończeniu której można znaleźć atrakcyjną pracę.



Leon Orzech
z Bytomia

Mamy dobrą sytuację, bo prawie w każdej bytomskiej dzielnicy można znaleźć szkołę średnią. Cieszy mnie to, że znowu zaczynają się rozwijać średnie szkoły zawodowe. Brakowało ich dotąd.



Klaudia Szlosarek
z Bytomia

Do szkoły średniej uczęszczałam 15 lat temu. Myślę, że poziom bytomskich placówek ponadpodstawowych wciąż jest wysoki. Uczniowie skarżą się szczególnie na trudności z matematyką.

MIASTO

953

tylu uczniów przystąpiło w zeszłym roku do matury w bytomskich szkołach.

Świadectwo dojrzałości otrzymało 751 z nich. Oznacza to, że tak zwany średni poziom zdawalności matury wyniósł u nas 79 procent. W roku 2020 był on niższy i ledwie przekroczył 70 proc.

Marcin Hałas

publicysta



Urzednicy zbędni?

W kwietniu ubiegłego roku rozpadła się rządząca Bytomiem koalicja Koalicji Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Nie jest dziwne, że się rozpadła, dziwne było raczej, że tak długo trwała, biorąc pod uwagę jak wielką nienawiścią (tego słowa nie należy uznawać za przesadne) palają do siebie te dwie partie (oraz ich sympatycy) na arenie ogólnopolskiej.

Koalicja przestała istnieć, a miasto funkcjonuje dalej, jakby... nic się nie stało. Prezydent Mariusz Wołosz jako pragmatyk bez trudu „zmontował” inną, stabilną większość, popierającą go w Radzie Miejskiej. Jednak przy okazji warto zwrócić uwagę na inny fenomen. Oto w kwietniu ze stanowiska zrezygnował rekomendowany przez PiS zastępca prezydenta miasta Waldemar Gawron. Prezydent Wołosz jego dymisję przyjął, a następnie nie powołał nikogo nowego w jego miejsce, uznając że w Bytomiu prezydentowi wystarczy dwóch zastępców. Zapewne miał rację: miasto bez trzeciego zastępcy prezydenta nie funkcjonuje gorzej niż z trze-

ma zastępcami (zapewne nie funkcjonuje też lepiej – wszystko raczej działa tak samo). Z tej sytuacji można wysnuć dla jednych karkołomny, dla drugich oczywisty wniosek: Waldemar Gawron jako zastępca prezydenta miasta był urzędnikiem zbędnym. Urzędował tylko dlatego, że z politycznej arytmetyki wychodziło, iż koalicjantowi należy się stanowisko „wicka”.

Wbrew pozorom, tematem tego felietonu nie ma być osoba pana Gawrona. Jego przypadek to tylko pretekst, żeby podzielić się z Czytelnikami moją ciekawością. Otóż ciekawy jestem, ilu jest w urzędzie takich urzędników, których braku nikt by nie zauważył? Bo wszystko nadal funkcjonowałoby tak samo dobrze. Wbrew pozorom, wcale nie chodzi mi o Urząd Miejski w Bytomiu, ale o każdy urząd: wojewódzki, marszałkowski, wreszcie o Urząd Rady Ministrów, który w ilości ministerialnych „wicków” bije kolejne rekordy Europy i świata. Ilu tam jest na wysokich stanowiskach urzędników, których braku nikt by nie zauważył? Ilu jest urzędników zbędnych? Śmiem przypuszczać, że jest ich Legion, a nawet całe legiony.

dr Małgorzata Kamińska-Gola

dyrektorka Bytomskiego Centrum Kultury



Rok pod patronatem wspaniałych postaci

Sejm i Senat RP ogłosili Patronów Roku 2023. W gronie osób znaleźli się Wojciech Korfanty, Paweł Edmund Strzelecki, Aleksander Fredro, Aleksandra Piłsudska, Maurycy Mochnacki, Jadwiga Zamoyska oraz Jerzy Nowosielski, to patroni wybrani przez Sejm RP. Senat RP podjął uchwałę o ustanowieniu roku 2023 rokiem Pamięci Bohaterów i Bohaterów Getta Warszawskiego, Włodzimierza Przerwy-Tetmajera, Mikołaja Kopernika, Jana Matejki oraz Wisławy Szymborskiej.

W tym miejscu może nasunąć się pytanie – dlaczego pamiętamy? Związane jest to najczęściej z okrągłą rocznicą urodzin, śmierci, ważnych dokonań, wydarzeń. Przyznajmy, to staje się dobrym pretekstem do podjęcia wysiłku zainteresowania się którąś z wybitnych postaci lub wydarzeń. Dla wielu, taką osobą będzie

Wojciech Korfanty (150. rocznica urodzin), dla innych Jan Matejko (130. rocznica śmierci), Wisława Szymborska (100. rocznica urodzin) czy Aleksander Fredro (230. rocznica urodzin). Z pewnością wiele faktów „o nich” znamy. Pytanie tylko czy Fredrę kojarzymy jedynie jako autora „Zemsty” czy również jako uczestnika wyprawy na Moskwę w 1812r.? Idźmy dalej, Paweł Edmund Strzelecki, znamy?, czy tylko wydaje się nam,

że gdzieś słyszeliśmy nazwisko. Czy wiemy, że jako pierwszy Polak okrążył samodzielnie kulę ziemską, ale nie tylko, bo to dzięki niemu Góra Kościuszki (Mount Kosciuszko) najwyższy szczyt kontynentu australijskiego, znana jest właśnie pod tą nazwą? Jadwiga Zamoyska (100. rocznica śmierci), to dzięki wsparciu p. Jadwigi sukcesem zakończyły się starania jej syna Władysława, o odzyskanie dla Polski Morskiego Oka. To oczywiście nie jedyna jej zasługa. Wisławy Szymborskiej nikomu przedstawiać nie trzeba, ale czytać ją i o niej należy. Z racji ograniczonej liczby znaków nie

jestem w stanie przybliżyć każdego patrona, ale na koniec muszę wspomnieć o Jerzym Nowosielskim (100. rocznica urodzin), malarzu, pedagogu uważanego za jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy ikon. Mieszkając na Śląsku warto wybrać się do kościoła pw. Ducha Świętego w Tychach, Artysta jest autorem projektu polichromii do wnętrza kościoła. Warto przy okazji sięgnąć po jego biografię, która wyszła spod pióra Krystyny Czerni, pojawia się tam również tyski wątek, nie tak piękny dla Artysty i jego współpracowników, jak pięknie wykonane są przez nich prace w kościele.

Przybliżajmy sobie patronów. Rok 2023 ma wspaniałe postacie.

prof. Piotr Obrączka

honorowy obywatel Bytomia



Bytom jest piękny!

Kilka dni temu (17 lutego br.) Telewizja Polonia nadała premierowy odcinek (290) popularnego programu „Zakochaj się w Polsce” poświęcony naszemu miastu. Już na początku padło z ust prowadzącego bulwersujące zdanie: „Przez niektórych uważane jest za najbrzydsze miasto w Polsce”. Nie zobaczyliśmy wspaniałego gmachu liceum przy placu Sikorskiego ani zabytkowego kościoła św. Ducha, zabrakło pięknie odnowionych sal koncertowych – im. Didura i szkoły muzycznej, nie zwrócono uwagi na odnowione domy przy ulicach Mickiewicza, Piłsudskiego czy Dworcowej, pominięto wspaniałe (zwłaszcza z lotu ptaka) place Słowiański czy Akademicki, mimo to prowadzący program stwierdził na zakończenie: „To miasto wciąż się rozwija. Bytom zmienia się powoli, ale już dzisiaj warto go odwiedzić”.

Szkoda, że zabrakło w wymienionym programie telewizyjnym informacji o jednej z wizytówek współczesnego Bytomia – budynku przy ulicy Webera 4. To najwęższa kamienica miasta (stąd zwana żyłką lub domem bez tyłu),

wybudowana w 1925 r. w stylu ekspresjonistycznym przez Felixa Wicczorka jako siedziba domu handlowego Hansa - Haus. Budynek, starannie odrestaurowany w 2016 roku, został wyróżniony pierwszą nagrodą w konkursie Inwestycja Roku 2016.

W latach dwudziestych ubiegłego wieku ukazał się w bytomskiej gazecie „Ostdeutsche Morgenpost” poświęcony temu budynkowi wiersz, autorstwa nieznanego bliżej Heinza E. Kratza, przytoczony przez Małgorzatę Kaganiec w jej książce „Bytom. Portret własny”. Jest to tzw. ekfraz, czyli poetycki opis dzieła sztuki, najczęściej obrazu czy rzeźby, bardzo rzadko budowli. Zdaniem Kaganiec, Hansa - Haus to jedyny bytomski budynek, który doczekał się wiersza. Ten niezwykle oryginalny dom porównuje autor do makiety budowanej w świecie kina: przód urzekający, wspaniały, ale brak tylnej części. Zakończenie wiersza jest wielką pochwałą naszego miasta, w którym wszędzie można coś ciekawego zobaczyć i nasycić się pięknem, „gdyż w Bytomiu jest pięknie!” („denn in Beuthen ist es schön!”).

Maciej Kurylas

nauczyciel



Bytom - tu zaharatasz w gałę

Jakiś czas temu jeden z naszych premierów lubił spotkać się z kumplami i z nimi „zaharatać w gałę”. Jestem przekonany, że biorąc pod uwagę tę piłkarską perspektywę, Bytom zdecydowanie przypadłby mu do gustu. Boisk do „nogi” ci u nas dostatek. Na poziomie amatorskim, a nawet na poziomie przygotowania do sportu dzieci i młodzieży – możesz zagrać w niemal w każdej dzielnicy.

Boisk do gry w piłkę nożną jest w mieście co najmniej kilkanaście. Zdumiewa zatem fakt, że po bez wątpienia koniecznej i świetnej inwestycji w lodowisko przy ulicy Pułaskiego, wpadnięto na pomysł budowy... nowego kompleksu piłkarskiego przy ulicy Olimpijskiej. Nie tyle wpadnięto, co przegłosowano i przystąpiono do realizacji!

Niby fajnie, tylko po co? Zadałem to pytanie kilku zainteresowanym sprawą osobom i dominują dwie odpowiedzi. Bo dzieci i młodzież zrzeszone w klubie Polonia nie mają odpowiedniego zaplecza i to oni będą tam grać i trenować. Niby tak, ale ktoś chyba zapomniał np. o czterech wymiarowych boiskach z pełnym zapleczem na Kolonii Zgorzelec, które są tak piękne, jak niemal codziennie puste. Tam z kolei podobno nikt nie chce jeździć.

Ciekawe, że nikt nie pyta się lekkoatletów, wielokrotnych medalistów krajowych czempionatów, reprezentantów Polski w swoich kategoriach wiekowych, gdzie chcą dojeżdżać i gdzie

im pasuje trenować? No tak – nikt nie zapyta, bo właściwie nie ma czego zaproponować. Ewentualnie podniszczoną już 200-metrową bieżnię przy szkole przy ul. Powstańców Śląskich. To mniej więcej tak, jakby hokeiście kazać trenować na lodowisku plenerowym w Parku Kachla. Świetni bytomscy lekkoatleci na treningi jeżdżą do ościennych miast (właściwie każde posiada już wystarczający obiekt), żeby trenować i reprezentować Bytom na arenie krajowej, a nawet europejskiej i światowej. Nie wspominając już o pływakach i waterpolistach, którzy gnieźdzą się w zatłoczonej pływalni przy ulicy Parkowej.

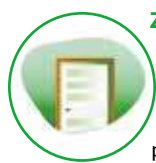
Jest jasne, że budżet nie jest z gumy i pieniądze na wszystko nie będzie, dziwi mnie jednak fakt, że kluczową inwestycją sportową w Bytomiu znowu okazała się być piłka nożna. Tutaj pojawia się kolejny „niby mocny” argument, który ma adwersarza znokautować i zmieść z polemicznego ringu: Polonia Bytom to klub z tradycjami i należy mu się odpowiedni obiekt. Dalej stoję na nogach i nawet wyprowadzam cios: Polonia ma piękną historię, ale sukcesy z lat 50. i 60. oraz przez wszystkie przypadki odmienniany Puchar Rappana są jeszcze starszym ogrzewanym kotłem niż „Małgośka” Maryli Rodowicz na kolejnym Sylwestrze Marzeń. Te wybitne, ale bardzo dawne osiągnięcia nie powinny mieć wpływu na bieżące sportowe potrzeby miasta.

20 stopni dla klimatu – oszczędność w każdym stopniu



Zachęcamy Państwa do udziału w akcji 20 stopni dla klimatu. Jak wynika z przeprowadzonych badań połowa z nas przegrzewa swoje mieszkania, utrzymując temperaturę na poziomie 22 stopni Celsjusza. Ta drobna różnica wynikająca z obniżenia temperatury w pomieszczeniu ma wiele korzyści. Po pierwsze obniżając temperaturę możemy zaoszczędzić na rachunkach, po drugie wpływamy też korzystnie na własne zdrowie, co potwierdza Polskie Towarzystwo Alergologiczne. Przede wszystkim jednak ograniczamy zużycie paliw, w tym również węgla, a co za tym idzie wielkość emisji dwutlenku węgla.

Korzystając z ciepła systemowego pamiętajmy o radach pozwalających oszczędzać energię.



Zamykaj drzwi, by szybciej nagrzać pomieszczenie.

Najprostsze rozwiązania są najlepsze. Pokój, w którym przebywasz szybciej nagrzej się, jeśli zamkniesz drzwi. Wówczas temperatura w pokoju podniesie się osiągając komfortową temperaturę, a kaloryfer będzie pracować efektywniej.



Nie przegrzewaj, wystarczy 20 stopni

Zdaniem lekarzy 20°C to optymalna temperatura pomieszczeń na co dzień. To właśnie w tej temperaturze z reguły czujemy się najlepiej, jesteśmy najbardziej skupieni, pełni wigoru. Wyższa temperatura jest wręcz niezdrowa. Obniża poziom wilgotności powietrza, co sprzyja stanom zapalnym i chorobom dróg oddechowych. Ponadto powoduje obrzęk śluzówki, utrudniający oddychanie – tłumaczy prof. Bolesław Samoliński, alergolog z Warszawskiej Akademii Medycznej. Co ważne – 20 stopni jest nam potrzebne, gdy jesteśmy w mieszkaniu. W przeciwnym razie temperatura może być niższa do naszego powrotu. W ten sposób nie zmarnujemy ciepła i zaoszczędzimy na rachunkach.



Zadbaj o szczelne okna

Nawet najbardziej ekologiczne i nowoczesne technologie grzewcze mogą okazać się niedostatecznie efektywne, jeżeli ciepło będzie nam notorycznie uciekać z mieszkania lub domu. Sprawdźmy stan uszczelek w oknach i drzwiach. Zamknijmy wszystkie okna i drzwi w pomieszczeniu, a następnie sprawdźmy dłoń, czy nie wieje. Pomocnicza rada: mokrą dłoń zdecydowanie lepiej wyczujemy przewiew. Jeśli odnajdziemy nieszczelność, jak najszybciej wymieńmy uszczelkę.



Pamiętaj o odpowietrzeniu kaloryferów

Gdy kaloryfer nie grzeje w ogóle lub tylko częściowo, słychać w nim bulgotanie i gwizdy, to znak, że trzeba go odpowietrzyć. Odpowietrzenie kaloryfera to dość prosta praca, jednak mimo wszystko warto oddać ją w ręce fachowca z polecenia dostawcy ciepła systemowego. Nieumiejętna naprawa zapowietrzanej instalacji może ją trwale uszkodzić lub rozregulować instalację w całym budynku i narazić wszystkich mieszkańców na koszty.



Nie zastanawiaj kaloryfera zastanami, meblami

Dla niższych rachunków, zadbajmy o prawidłowy przepływ ciepła w mieszkaniu. Każdy mebel lub osłona utrudnia rozchodzenie się powietrza ogrzanego przez kaloryfer. Ciepło zostaje wówczas „uwięzione”, co skutkuje podniesieniem temperatury na termostacie, a tym samym zwiększeniem wydatków na ogrzewanie. Dlatego chcąc zachować efektywność grzania, a tym samym zmniejszyć rachunki za ciepło, nie zakrywajmy grzejników. Kanapa oraz inne elementy wyposażenia wnętrz powinny stać w odległości co najmniej 10 centymetrów od kaloryfera. Jeśli grzejnik znajduje się pod oknem, zrezygnujmy również z sięgających do ziemi zasłon i firan.



Stosuj ekrany zagrzejnikowe

Ekran zagrzejnikowy to niedrogi sposób na wydajne ograniczanie strat ciepłych w domach i mieszkaniach. Występuje on w postaci maty, którą przytwierdza się bezpośrednio do grzejnika. Dzięki temu, ciepło dotychczas pochłaniane przez chłodniejszą powierzchnię, odbija się i wraca do wnętrza pomieszczenia. W ten sposób możemy zaoszczędzić do 5 proc. ciepła!



Obniżenie temperatury o 1 stopień

Hasło naszej kampanii brzmi „Oszczędność w każdym stopniu!”. Czy wiecie, że zmniejszenie temperatury o jeden stopień może przełożyć się nawet na 5–8% mniejsze zużycie ciepła i oszczędności na rachunkach za ogrzewanie? Mało tego! Zdaniem ekspertów Politechniki Warszawskiej, gdybyśmy we wszystkich mieszkaniach w Polsce obniżyli temperaturę do 21 stopni,

zmniejszylibyśmy emisję CO₂ z produkcji ciepła o 1 mln ton rocznie, a zużycie węgla o 450 tys. ton! A co, gdybyśmy poszli jeszcze o jeden krok dalej? W przypadku obniżenia temperatury do 20 stopni, zużycie węgla spadłoby o 900 tys. ton rocznie, a zmniejszenie emisji CO₂ aż do 2 mln ton rocznie. Do pochłonięcia takiej ilości dwutlenku węgla potrzeba 30 mln drzew!



Zatrzymaj ciepło w pomieszczeniach wspólnych

Wspólne nie znaczy niczyje. Zwracamy uwagę, czy w częściach wspólnych budynku drzwi i okna są dobrze zamknięte. Przez nieszczelności na klatce schodowej, w suszarniach i piwnicach, ucieka ciepło. W ten sposób tracimy dodatkową energię potrzebną na ich ogrzanie. Za taką nieostrożność płacą wszyscy lokatorzy budynku. Dbajmy o zamykanie drzwi i okien w pomieszczeniach wspólnych. Nie marnujmy ciepła.



Wychodzisz z domu lub pracy zmniejsz temperaturę

Jednym z najprostszych sposobów na oszczędzanie ciepła jest przykręcenie temperatury do 17–18°C, gdy wychodzimy do pracy czy szkoły. Pamiętajmy jednak, aby nie zakręcać kaloryferów całkowicie. Nagrzanie wychłodzonego mieszkania z 10°C do komfortowych 20°C pochłonie dużo więcej energii niż utrzymanie niższej temperatury. Ponadto, zbyt niskie temperatury utrzymywane przez zbyt długi czas, doprowadzają do powstawania grzybów i pleśni. W zarządzaniu ciepłem w domu przydatne są regulatory temperatury, które pozwalają (często zdalnie) kontrolować temperaturę. Dzięki urządzeniu można ustawiać żadaną temperaturę w każdym pomieszczeniu z osobna oraz zależnie od pory dnia.



Unikaj suszenia ubrań na kaloryferach

Suszenie ubrań na kaloryferze także prowadzi do marnowania ciepła. Postępując w ten sposób, zastaniamy część grzejnika i tym samym odbieramy mu powierzchnię grzewczą, zakłócając obieg ciepła w pomieszczeniu. Finalnie zwiększamy wskazania podzielnika nawet o 10%. Nie narażajmy się na większe rachunki. Kolejnym argumentem przeciw takiej praktyce jest fakt, że kiedy na rozgrzany, stalowy grzejnik powiesimy zimne pranie, to na powierzchni lakieru powstaną mikropęknięcia, co w późniejszym czasie może spowodować korozję. Jeśli musimy, suszmy rzeczy w pobliżu grzejnika, a nie bezpośrednio na nim.



Zadbaj o właściwą temperaturę w łazience

W zależności od pomieszczenia, w którym przebywamy, temperatura do naszego komfortowego funkcjonowania może się nieco różnić. Najcieplej powinno być w łazience (22–24 stopnie), aby nie gromadziła się w niej wilgoć. Nie chcemy też marznąć pod prysznicem lub w wannie. Zatem temperaturę w tym pomieszczeniu najlepiej podwyższyć na godzinę lub dwie przed kąpielą. Przez pozostałą część dnia może być niższa.



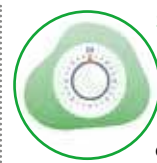
Wpuszczaj naturalne ciepło do mieszkania

W słoneczne dni wpuszczajmy naturalne ciepło do mieszkania – odsłaniajmy całkowicie okna w domu czy w pracy. Naturalne światło pozytywnie wpłynie na nasz nastrój, a przy okazji ogrzeje pomieszczenie.



Oszczędzaj ciepłą wodę

Niemarnowanie ciepła wiąże się także z rozsądnym korzystaniem z ciepłej wody. Jest na to wiele sposobów. Można np. używać jednouchwytowych kranów z mieszaczem. W ten sposób nie zmarnujemy wody na ustawianie temperatury i ciśnienia. Kolejną opcją jest zamontowanie perlatorów lub po prostu zmiana nawyków. Warto wybierać prysznic zamiast kąpieli w wannie, a także zakręcać wodę podczas mycia zębów lub golenia. Oczywiście, w miarę możliwości najlepiej wprowadzić w życie wszystkie powyższe wskazówki.



Stosuj regulatory temperatury

Regulator temperatury pozwala w mądry sposób zarządzać ogrzewaniem w domu. To sprytne urządzenie pozwala ustawić żadaną temperaturę w każdym pomieszczeniu z osobna oraz zależnie od pory dnia. Możemy np. podwyższyć temperaturę w łazience rano i wieczorem, kiedy domownicy z niej korzystają, a zmniejszyć w nocy lub gdy przebywamy w pracy czy w szkole. Dzięki temu zmniejszymy zużycie energii, co pozytywnie przełoży się na stan środowiska i domowego budżetu.



Zmniejsz temperaturę przed snem

Spokojny sen jest podstawą dobrego samopoczucia, zdrowia i wydajności. Ważna jest nie tylko długość snu, ale również warunki, w jakich śpimy. Idealna temperatura do regeneracji mieści się w zakresie 17–18 stopni Celsjusza. Należy dodać, że wraz z wiekiem nasze wymagania cieplne mogą ulec zmianie. W sypialni seniora najlepiej utrzymywać temperaturę do 20 stopni Celsjusza. Warto również zadbać o odpowiednią wilgotność powietrza w sypialni. Najlepiej śpi się, gdy wilgotność względna powietrza wynosi 40–60%.



Oszczędzaj ciepło nie tylko w domu

W wielu firmach, instytucjach, urzędach, lokalach i innych obiektach świadczących usługi, rzeczywisty czas pracy i obecność pracowników zajmują określoną część doby. W pozostałych godzinach pomieszczenia są puste. W związku z tym, warto nie marnować ciepła i dostosować jego zużycie do faktycznych potrzeb. Pamiętajmy, że ilość zasobów zużyta do ogrzania naszego miejsca pracy, miejsc, w których m.robimy zakupy czy załatwiamy sprawy oraz wielkość emisji z tym związana – także przekładają się negatywnie na cenę ogrzewania w naszym domu. Warto nie podchodzić do tego tematu na zasadzie „wspólne, czyli niczyje”, a „wspólne, a więc też moje”.



Zasłoń wieczorem okna, by ciepło nie uciekało

Jeżeli chcemy ograniczyć straty ciepła w naszym domu, warto zastanowić się nad zamontowaniem w pokojach żaluzji lub rolet. Zimą pomogą utrzymać wyższą temperaturę w pomieszczeniu, natomiast latem zapobiegają przedostawaniu się ciepła do środka. Najefektywniejsze są żaluzje zewnętrzne. Natomiast jeśli szukamy tańszego i łatwiejszego rozwiązania, dobrym wyborem są rolety pokojowe. Dodatkowo pamiętajmy, by zasłaniać okna na wieczór. Doskonale sprawdzą się zasłony wykonane z grubych materiałów, które sięgają aż do kaloryfera.



Przykręć ogrzewanie w kuchni

Temperatura w kuchni powinna być niższa niż w pozostałych częściach mieszkania. Wystarczy 18–20. W kuchni zwykle jest dość ciepło i bez ogrzewania. Dlaczego? Urządzenia, takie jak piekarnik czy kuchenka, wydzielają własne ciepło, a to z kolei zwiększa temperaturę całego pomieszczenia.



Wyjeżdżasz na kilka dni, przykręć temperaturę na 16°C

Kiedy wyjeżdżamy na urlop w okresie grzewczym, warto ustawić w domu odpowiednią temperaturę. Podczas dłuższej nieobecności średnia temperatura w domu powinna oscylować w granicach 15–16 stopni Celsjusza. Pamiętajmy, że nadmierne wychłodzenie sprawi, że po powrocie trudno będzie nam z powrotem dogrzać mieszkanie. Przesadne obniżanie temperatury może również skutkować zawilgoceniem i zagrzybieniem ścian.



Wietrz prawidłowo mieszkanie w sezonie grzewczym

Regularne wietrzenie ułatwia utrzymanie właściwej wilgotności powietrza oraz zapobiega rozwojowi chorobotwórczych patogenów. Jednak na 10 minut przed wietrzeniem, przykręćmy kaloryfer, aby nie marnować ciepła. Następnie wietrzmy pomieszczenie krótko, lecz intensywnie, przez kilkanaście minut. Po zamknięciu okien, odkręćmy kaloryfer ponownie.

Poliejant pierwszego kontaktu

BYTOM. PROSTE SPRAWY ZAŁATWIA OD RĘKI, NA TE BARDZIEJ SKOMPLIKOWANE POTRZEBUJE TROCHĘ CZASU. MIĘDZY INNYMI ZA TO MŁ. ASP. BARTŁOMIEJ LISOWSKI JEST UWIELBIANY PRZEZ MIESZAŃCÓW UL. WITCZAKA. CI ZGODNIE MÓWIĄ: "MAMY DZIELNEGO DZIELNICOWEGO I ZAWSZE MOŻEMY NA NIEGO LICZYĆ."

Marcin Pawlenka

To jak doceniana jest służba dzielnicowego z III Komisariatu Policji, mieszkańcy bloków przy ul. Witczaka 39 i 41 potwierdzili zamieszczając w jednym z ostatnich wydań „Życia Bytomskiego” ogłoszenie z podziękowaniami dla mł. asp. Bartłomieja Lisowskiego. Są mu wdzięczni za wzorową służbę polegającą na pomocy starszym ludziom, rozwiązywaniu konfliktów mieszkańców oraz za zdecydowane działanie.

Postanowiliśmy przyjrzeć się bliżej służbie dzielnicowego i wybrać się z nim na patrol. Jak się okazało, jest on nie tylko rozpoznawalną postacią wśród lokalnej społeczności, ale również cieszy się sukcesami w rozwiązywaniu sąsiedzkich konfliktów i – co istotne – zapewnia mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa.

Zawsze ma czas i wysłucha

Bartłomiej Lisowski w szeregach policji służy od 13 lat. Zaczynał w referacie kryminalnym I Komisariatu w Miechowicach. Od ośmiu lat jest dzielnicowym III Komisariatu. Osiągnął swój cel, bo od początku marzył o takiej służbie. – Podczas



Mieszkańcy ul. Witczaka 39 i 41 zgodnie mówią, że na swojego dzielnicowego zawsze mogą liczyć

rekrutacji do policji psycholog zapytał mnie w jakiej sekcji chciałbym pełnić służbę. Zdecydowanie odpowiedziałem, że chcę być dzielnicowym. Było to

nie lada zaskoczeniem dla psychologa, który stwierdził, że naprawdę mało kto jest zainteresowany tego typu służbą – wspomina Lisowski.

Jak przyznaje, od ośmiu lat robi to, co naprawdę lubi. Potwierdzeniem jego wzorowej służby są zaś słowa mieszkańców z jego rejonu. – Dzielnicowy zawsze ma dla nas czas, zawsze nas wysłucha i co ważne potrafi rozwiązać nawet najbardziej skomplikowany problem. Doceniamy też to jak wspierał nas podczas pandemii. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś zastąpił pana Bartłomieja – mówi pani Helena Lukoszek, mieszkanka ul. Sokoła.

Trzeba lubić, co się robi

Jaka jest zatem recepta na dobrego dzielnicowego? Okazuje się, że wcale nie aż tak skomplikowana. – Trzeba

przede wszystkim lubić to co się robi, być dla ludzi, pomagać im, wysłuchać ich, jak najszybciej odpowiadać na ich telefony, zgłoszenia i po prostu być człowiekiem – zdradza mł. asp. Lisowski.

Tym bardziej, że jest to służba, która wymaga odpowiedniego podejścia do tych najprostszych, jak również bardziej skomplikowanych spraw. Interwencje, które najczęściej podejmuje bytomski dzielnicowy dotyczą zakłócania ciszy nocnej oraz ciszy budowlanej, a także spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Na te niedogodności najczęściej skarżą się mieszkańcy, a mł. asp. Lisowski z powodzeniem działa. ■

Wszystkich trzeba wysłuchać

– Dzielnicowy jest takim policjantem pierwszego kontaktu, który ma jako pierwszy styczność z mieszkańcami swojego rejonu. Są to różni ludzie, poczynając od młodzieży, a kończąc na seniorach. Musi ich wszystkich wysłuchać, porozmawiać z nimi i znaleźć z każdym wspólny język. To klucz do tego, żeby skutecznie rozwiązywać sąsiedzkie konflikty i te bardziej skomplikowane sprawy – mówi asp. Anna Oczkiewicz, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.



Spółdzielnia Mieszkaniowa „NASZ DOM” 41-933 Bytom, ul. Szymały 126, tel. (032) 289-06-84

ogłasza **przetarg nieograniczony** na wybór wykonawcy następujących robót:
Wyłonienie wykonawcy okresowych kontroli i badań instalacji elektrycznej w mieszkaniach i budynkach Spółdzielni Mieszkaniowej NASZ DOM wymaganych przepisami Prawa Budowlanego.

1. Administracja GA-1 os. Stroszek – 1846 mieszkań,
2. Administracja GA-2 os. Knosyły, Rojca – 1581 mieszkań,
3. Administracja GA-3 os. Ziętka – 1859 mieszkań,
4. Garaże GA-1 wolnostojące i wbudowane – 118 garaży
5. Garaże GA-2 wolnostojące – 192 garaży
6. Garaże GA-3 wolnostojące – 409 garaży

RAZEM: 5232 mieszkań, 719 garaży.

Szczegółowy zakres robót określa „Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia” – do nabycia w siedzibie Spółdzielni w Bytomiu ul. Szymały 126 pok. 29 w godz. 7:30 – 11:00 oraz 12:00 – 14:00 (czwartek 8:30 – 11:00 oraz 12:00–16:00 i piątek 7:30–12:00).

Cena materiałów przetargowych:
150,00 zł + podatek VAT w wysokości 23 %.

Wadium w kwocie:
10.000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych) za całość zadania

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium, oraz złożenie stosownych zaświadczeń z Urzędu Skarbowego, ZUS-u i Banku finansującego.

Termin składania ofert upływa – **20.03.2023 r.** o godz. **9:00**
otwarcie ofert w **sali nr 13** o godz. **10:00** – w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej Nasz Dom przy ul. Szymały 126 w Bytomiu.

Informacji w sprawie przetargu udzielają:

1. mgr inż. Jan Bosak wew. 690-562-037
2. inż. Adam Zurawski wew. 690-562-099
3. Rafał Kujawa- wew. 690-562-466

Przetarg jest dwuetapowy – w drugim etapie prowadzone będą indywidualne negocjacje z wybranymi oferentami.

Spółdzielnia przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert, jak również uznanie, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyny.

BYTOM

Artystyczna Bytomianka Zimy



Eliza Flaszewska (w środku) odebrała zaszczytny tytuł w MDK nr 1

Eliza Flaszewska – artystka i nauczycielka została Bytomianką Zimy Roku 2023.

Tytuł przyznało stowarzyszenie Liga Kobiet Nieobojetnych. Eliza Flaszewska to nauczycielka plastyki, która w MDK nr 1 przy ul. Powstańców Warszawskich prowadzi zajęcia określane jako "Pracownie Elizy". Jest doradcą metodycznym w dziedzinie plastyki w Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli

„WOM” w Katowicach. W ciągu ostatnich lat lat organizowała wiele projektów artystyczno-edukacyjnych: od miejskich poprzez wojewódzkie do ogólnopolskich.

Flaszewska też jest artystką. Opublikowała tom wierszy, w plastyce zajmuje się techniką cyjanotypii. Uroczystość odbyła się w sali kameralnej MDK nr 1 24 lutego. Uświetniły ją występy wokalne młodzieży uczęszczającej na zajęcia do tej placówki. ■

Koksownia Bytom z nową nazwą i energią

KOKSOWNIA BYTOM WESZŁA W 2023 ROK Z NOWĄ NAZWĄ I AMBITNYMI PLANAMI ROZWOJU. W POŁOWIE ROKU ZAKOŃCZY SIĘ REMONT BATERII KOKSOWNICZEJ, KTÓRY OTWORZY ZAKŁADOWI DROGĘ DO KOLEJNYCH INWESTYCJI, M.IN. BUDOWY SYSTEMU KOGENERACJI, DZIĘKI KTÓREMU PRZEDSIĘBIORSTWO BĘDZIE PRODUKOWAĆ ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ I CIEPLNĄ. O PERSPEKTYWACH STOJĄCYCH PRZED ZAKŁADEM OPOWIADA **RAFAŁ SZOSTOK**, PREZES ZARZĄDU KOKSOWNI BYTOM SP. Z O.O.

- W połowie ubiegłego roku zakład, którego tradycje sięgają lat 60. XIX wieku, zmienił swoją nazwę na Koksownia Bytom. Skąd ten pomysł?

- Razem z nową nazwą, tak mocno związaną z miejscem, chcemy pokazać, że zależy nam na uhonorowaniu przemysłowych tradycji Bytomia, a także zwrócić uwagę mieszkańców na to, że mimo długiej historii, Koksownia ma świetne perspektywy na przyszłość. Zakład spełnia wszystkie normy ekologiczne i cały czas inwestuje, żeby systematycznie zmniejszać swój wpływ na środowisko. Pierwotnie oraz przez większą część swojej historii, koksownia stanowiła integralną część huty żelaza, która w latach świetności dysponowała trzema wielkimi piecami i ośmioma martenowskimi, a także zatrudniała 5 tys. pracowników. Dzisiaj Koksownia Bytom wciąż należy do największych pracodawców w Bytomiu. Razem z fabryką mineralnej wełny skalnej Petralana zatrudnia blisko 600 pracowników.

- Oba zakłady połączyła chyba nietypowa symbioza...

- Gaz koksowniczy będący odpadem w produkcji koksu już od 2015 r. zapewnia tanią energię Petralanie. W niedalekiej przyszłości, dzięki systemowi kogeneracji, będziemy ją oferować także firmom, które zainwestują w tworzonej w sąsiedztwie koksowni Strefie Rozwoju Inwestycji i Aktywizacji Zawodowej oraz okolicznym mieszkańcom. To wspólny projekt koksowni i miasta Bytom. Ale zanim to nastąpi, musimy zakończyć remont baterii koksowniczej.

- Widać koniec tego remontu?

- Remont ten zakończy się w połowie 2023 i da nam wówczas moc produkcyjną 20 tys. ton miesięcznie. Dla porównania, w 2020 roku byliśmy w stanie wyprodukować maksymalnie 10 tys. ton koksu miesięcznie, a obecny potencjał produkcyjny Koksowni Bytom to 16 tys. ton. miesięcznie.

- Ze względu na problemy z dostępnością węgla, przed sezonem grzewczym 2022/2023 Koksownia Bytom zaoferowała klientom indywidualnym workowany koks. Pomysł się przyjął??

- Dotychczas, większość naszych produktów dedykowaliśmy dużemu przemysłowi w kraju i za granicą, ale nigdy nie zapomnieliśmy o klientach indywidualnych; dlatego w naszej ofercie zawsze dostępny był koks opałowy dystrybuowany w całym kraju przez naszych dilerów. W związku z kryzysem energetycznym który dotknął Europę, jako nieduża, sprawnie zarządzana koksownia, postanowiliśmy szybko wyjść naprzeciw oczekiwaniom rodaków i uruchomiliśmy sprzedaż detaliczną czystego oraz dostępnego paliwa, Superkoksu. W otwartej sprzedaży funkcjonują trzy oferty cenowe: detaliczna, dla hurtowników i specjalna – dla mieszkańców Bytomia.

- Przemysł ciężki nie przyciąga młodych ludzi do pracy. Jak jest w przypadku Koksowni Bytom?



Rafał Szostok: W połowie roku zakończy się remont baterii koksowniczej, który otworzy zakładowi drogę do kolejnych inwestycji, m.in. budowy systemu kogeneracji

- W koksownictwie drzemie ogromny potencjał, wprost proporcjonalny do potencjału przemysłu stalowego, który nie istnieje bez koksu. Mamy nadzieję, że inicjatywa utworzenia Muzeum Koksownictwa, z którą wyszliśmy w połowie 2022 r. zachęci młodzież do rozpoczęcia kariery w tej branży. Cały czas szukamy chętnych do pracy w naszej koksowni, która od zarania jest przemysłowym sercem tej części Bytomia. Jesteśmy w mediach społecznościowych, na Facebooku, Instagramie i tak popularnym wśród najmłodszych TikToku. Do młodych skierowaliśmy także nieszablonoową kampanię krzewiącą wiedzę o branży: „Najlepszy koks z Bytomia POSZUKIWANY”. Billboardy z intrygującym hasłem zaalały miasto, a na ulicach pojawił się znany prezenter i komik Mariusz Kałamaga z kamerą, który pytał mieszkańców o koks. Pierwszy trop padł na kampanię nowej sieci siłowni, ale podczas Dni Bytomia wszystko stało się jasne: za nietypową akcją reklamową stoi Koksownia Bytom. Koksowni z kampanii zostało hasło: „Najlepszy koks z Bytomia”. Z kolei jej rysunkowy bohater – Super Koks dostał nowe zadanie: pomóc w zbieraniu przemysłowych historii i kibicować z bytomianami lokalnym drużynom, które wspiera koksownia (na podstawie postaci rysunkowej stworzyliśmy maskotkę, która zagrzewa do gry zawodników). Koksownia Bytom została głównym sponsorem koszykarskiej Polonii Bytom, a jej logo znalazło się w centralnym miejscu na koszulkach zawodników, którzy w tym roku zadebiutowali w Suzuki 1. Lidze. To naturalny rozwój udanej współpracy z Polonią Bytom w sezonie 2021/2022, kiedy drużynę wspierała spółka MMG przemianowana w tym roku na Koksownię Bytom. Śląski Holding Przemysłowy, który skupia m.in. Koksownię Bytom ma dobrą rękę do sportu. Kiedy zaczęliśmy wspierać koszykarzy Polonii Bytom, ci w tym samym sezonie 2021/2022 awansowali do Suzuki 1. Ligi. Inna z naszych spółek – Petralana

została właśnie sponsorem drużyny tenisa stołowego – TTS Polonii Bytom. Liczymy na to, że nasze wsparcie przełoży się na sukcesy sportowe, ale przede wszystkim da wiele wspaniałych emocji mieszkańcom Bytomia.

- Co jeszcze koksownia może zaoferować mieszkańcom Bytomia?

- Obok fabryki mineralnej wełny skalnej Petralana, Koksownia Bytom jest głównym fundatorem Fundacji Petralana, która bardzo aktywnie działa w Bytomiu już od ośmiu lat. W tym czasie zrealizowała szereg projektów pomocowych. Co roku w okresie świątecznym przygotowuje paczki dla najbardziej potrzebujących rodzin i organizuje wigilię dla bezdomnych z bytomskiej noclegowni. Wspiera niepełnosprawnych. Pomaga w indywidualnych przypadkach chorych dzieci i obiecujących młodych sportowców. Współorganizuje doroczny charytatywny mecz hokejowy pomiędzy drużynami TVN24 i Hokejowej Reprezentacji Artystów Polskich, z którego dochód przekazywany jest na leczenie młodych bytomian. A do tego reaguje na



Koksownię Bytom widzę jako serce przemysłowego organizmu w Bytomiu – Bobrku. Serce pompujące tańszą energię ciepłą i elektryczną do istniejących zakładów przemysłowych oraz stanowiące motor rozwoju powstającej Strefy Rozwoju Inwestycji Aktywizacji Zawodowej.

Rafał Szostok

bieżące wydarzenia. W czasie pandemii COVID-19 wolontariusze Fundacji Petralana robili zakupy dla bytomskich seniorów, a od wybuchu wojny Fundacja prowadzi zbiórkę środków na pomoc miastom partnerskim Bytomia w Ukrainie – Drohobyczowi i Żytomierzowi.

- Na zakończenie naszej rozmowy wybiegnijmy w bardziej odległą przyszłość. Jaką koksownię widzi pan za pięć-dziesięć lat?

- Koksownię Bytom widzę jako serce przemysłowego organizmu w Bytomiu – Bobrku. Serce pompujące tańszą energię ciepłą i elektryczną do istniejących zakładów przemysłowych oraz stanowiące motor rozwoju powstającej Strefy Rozwoju Inwestycji i Aktywizacji Zawodowej. Widzę również Koksownię Bytom jako odpowiedzialnego społecznie i szanowanego przez pracowników pracodawcę oferującego niełatwą, ale dobrze wynagradzaną i docenianą pracę, która ma znaczenie.

Rozmawiał: Maciej Kołodziejczyk

Koksownia w zgodzie z normami

Na wniosek Urzędu Miejskiego w Bytomiu Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach przeprowadził kontrolę zanieczyszczeń pochodzących z Koksowni Bytom. Badania były prowadzone między 27 października, a 10 listopada 2022 r. przy pomocy ambulansu pomiarowego w sposób ciągły. Celem badań było określenie stężeń emisyjnych w powietrzu dla pyłu zawieszonego PM₁₀, dwutlenku i tlenków azotu, dwutlenku siarki, tlenku węgla oraz benzeny, toluenu, etylobenzenu i sumy ksylenów. Wyniki badań wskazują, że nie doszło do przekroczenia dopuszczalnych norm określonych przepisami, a przeprowadzone pomiary nie potwierdziły oddziaływania zakładów przemysłowych na jakość powietrza w miejscu badania. Jak wskazuje WIOŚ, na pogorszenie się parametrów powietrza miała wpływ niska emisja – czyli napływ zanieczyszczeń powietrza z kierunku, w którym znajduje się wyłącznie osiedle mieszkaniowe

Jest animatorem, organizatorem, konferansjerem i producentem imprez artystycznych

Kolekcjoner bytomskich osobliwości

ANDRZEJ CHŁAPECKI PROWADZIŁ KAWIARNIE ARTYSTYCZNE W RYBNIKU, KATOWICACH I KRAKOWIE. MIESZKANIE W BYTOMIU... WYGRAŁ W KARTY. TAK PRZYNAJMNIEJ OPOWIADA, A JEST CZŁOWIEKIEM, KTÓRY RZECZYWISTOŚĆ TAKŻE KREUJE I TWORZY.

Marcin Hałas

W październiku 2010 roku Andrzej Chłapecki w niemal służbowym stroju Świetlika złożył petycję na ręce ówczesnego dyrektora Muzeum Górnoląskiego Dominika Ablamowicza. W piśmie zaproponował utworzenie w naszym mieście Muzeum Bytomskich Osobliwości. Od tamtego czasu zmieniło się trzech dyrektorów Muzeum Górnoląskiego i trzech prezydentów, a Muzeum Bytomskich Osobliwości wciąż nie ma. Przynajmniej jako samodzielnej placówki, bo prywatny gabinet osobliwości Andrzej Chłapecki od 17 lat prowadzi w działającej przy ul. Jainty Śląskiej Galerii Sztuki.

Górnik, aktor i... figurant

Chłapecki urodził się w Wodzisławiu Śląskim. Z wykształcenia jest technikiem górnikiem. Pobił zresztą swoisty rekord, bo uczęszczał do trzech Techników Górniczych w trzech różnych miastach. Nie chodziło bynajmniej o nieuctwo - w stanie wojennym został dyscyplinarnie wyrzucony ze szkoły za prowadzenie opozycyjnej gazetki „Hyde Park”.

W młodości związał się nurtem sztuki, który dzisiaj nazywamy „teatrem offowym”. Działal sam, tworząc teatr jednego aktora. Za autorskie monodramy otrzymywał nagrody na festiwalach teatralnych, używając tym samym „papiery” aktorskie



Andrzej Chłapecki - pan na królestwie Śląskiej Galerii Sztuki przy ul. Jainty

i instruktorskie. Zagrał jedną z głównych ról w filmie „Komedianci z wczorajszej ulicy”, wystąpił również w śląskich filmach Lecha Majewskiego - „Wojacek” i „Angelus”.

W latach 80. zdążył być „figurantem”, czyli osobą operacyjnie rozpracowywaną oraz inwigilowaną przez Służbę Bezpieczeństwa - m.in. za „wystawianie sztuk godzących w podstawy ustroju socjalistycznego”. Po latach uzyskał w Instytucie Pamięci Narodowej swoje akta (tzw. teczki) wytworzone przez SB. „Dobra prezen-

cja, inteligentny, elokwentny. W sposobie bycia arogancki i zarozumiały” - scharakteryzował go funkcjonariusz.

Kultowe kawiarnie

Po tzw. transformacji ustrojowej zaczął prowadzić kawiarnie artystyczne. Jego Art Cafe Szmyrowata przy ul. Dworcowej w Katowicach, gdzie spotykali się plastycy i poeci, zyskała miano kultowej. W tym samym czasie Chłapecki ze współnikiem prowadził także Kawiarnię A, E przy ul.

Floriańskiej w Krakowie. Obie kawiarnie działały do 2002 roku.

W 1997 roku, wraz z partnerką Magdaleną Kuźniak, artystką po Akademii Sztuk Pięknych, wyładowali w Bytomiu. Jak to się stało? - Wygrałem w karty mieszkanie w Bytomiu. Grałismy w Piotrusia - opowiada Chłapecki z właściwą sobie nonszalancją.

W Bytomiu przejęli galerię sztuki przy ul. Jainty. Założyła ją Irena Brede jako galerię obrazów bytomskiej artystki Doroty Adamiec. Chłapecki traktuje galerię przede wszystkim jako swoją

siedzibę i królestwo, bo jego główną aktywnością jest organizacja przedsięwzięć artystycznych. Zaangażował się także w działalność Stowarzyszenia Jarmark Kultury z siedzibą w Bytomiu.

Hindenburg na mandolinie

Bytom stał się jednym naturalnych obszarów jego działalności. Wskrzesił Świetlika, czyli zaczął wcielać się w jego postać. Pierwszy strój Świetlika uszyli dla niego w Operze Śląskiej, dzisiaj ma już stroje zimowe i letnie.

Nikt nie podchwycił jego pomysłu powołania do życia Muzeum Osobliwości Bytomskich, więc prowadzi taki gabinet osobliwości prywatnie, właśnie w Śląskiej Galerii Sztuki. Autorem wielu eksponatów jest niezżyjący artysta malarz Jacek Nalewajek (1965-2018). On jest autorem portretu marszałka von Hindenburga na tle gmachu dzisiejszej Szkoły Muzycznej w Bytomiu. W czasie I wojny światowej mieściło się tam gimnazjum, w którym kwaterował Hindenburg. Za inspirację portretu posłużyła wykonana wówczas fotografia Hindenburga, a że dzisiaj w budynku jest szkołą muzyczna - portret umieszczono na instrumencie.

Nalewajek namalował także „obraz z imaginacji” przedstawiający Edwarda Gierka na stadionie Szombierek, pejzaż Bytomia jako skansenu Spyry (od nazwiska prezydenta miasta z czasów wyburzenia pl. Kościuszki), albo portret wokalisty Romana Kostrzewskiego. Ten ostatni obraz pozostał niedokończony, bo pracę nad nim przerwała śmierć malarza. ■

BYTOM

Z pędzelkiem, w maseczce i kombinezonie

Sześciu członków Zespołu Techników Kryminalistycznych Komendy Miejskiej Policji należy do najbardziej zapracowanych funkcjonariuszy. W tym roku na miejsce przestępstw i wypadków drogowych wzywano ich dwieście razy.

Kierownikiem grupy jest aspirant sztabowy Sebastian Lis. Był on dzielnicowym, jednak praca technika kryminalistyki od dawna go interesowała. Ukończył więc specjalistyczny kurs w Legionowie. - Praca technika jest trudna i przede wszystkim wymaga



Policyjni technicy muszą być skrupulatni

cierpliwości oraz skrupulatności, nie wspomnę o doświadczeniu. Nie każdy się nadaje do tego zajęcia - tłumaczy aspirant sztabowy Lis. Dodaje też: - Zajmujemy się mniejszej wagi przestępstwami, jak włamanie do piwnicy, ale również pojawiajemy się na miejscu zbrodni.

Zdecydowanie najgorzej jest w przypadku zabójstwa. Tam czynności mogą trwać wiele godzin, bowiem zabezpiecza się ślady nie tylko w miejscu, gdzie go dokonano, ale również w miejscu zamieszkania ofiary oraz w innych punktach, w których zmarły był. Jak podkreśla bytomski policjant, nie ma dwóch identycznych spraw, a każda jest wyzwaniem.

Technicy policyjni dysponują sporym arsenałem specjalistycznego sprzętu. Kojarzą się zazwyczaj z funkcjonariuszami ubranymi w identyczne jak „covidowe” kombinezony

oraz maseczki. Te pierwsze pozwalają na swobodne przemieszczanie się na miejscu przestępstwa i zapobiegają zacieraniu śladów. W przypadku poszukiwania odcisków palców, czyli badań daktyloskopijnych funkcjonariusze używają różnych rodzajów substancji, którymi posypuje się wybrane miejsca. Jedną z nich jest substancja zawierająca aluminium. Służy ona do wykrywania linii papilarnych na papierze. Substancje są usuwane przy pomocy specjalnych pędzelków wykonanych z pióra marabuta. - Używane przez nas preparaty są wchłaniane do płuc, a to szkodliwe - wyjaśnia Sebastian Lis.

Co ciekawe przed policjantami na miejscu przestępstwa pracuje przeszkolony pies specjalizujący się w wykrywaniu śladów. Obecnie w Bytomiu nie ma takiego czworonożca i każdorazowo jest on przywożony, najczęściej z Katowic.

Prezydent wśród artystów

PREZYDENT BYTOMIA MARIUSZ WOŁOSZ SPOTKAŁ SIĘ Z 9 TWÓRCAMI, KTÓRZY W 2023 ROKU OTRZYMYWAĆ BĘDĄ Z BUDŻETU GMINY STYPENDIA W DZIEDZINIE KULTURY. OBECNI BYLI RÓWNIEŻ UBIEGŁOROCZNI STYPENDYŚCI, KTÓRZY PRZY TEJ OKAZJI OPOWIEDZIELI O PROJEKTACH, JAKIE DZIĘKI STYPENDIOM ZREALIZOWALI.

Monika Konieczna

Być może w Urzędzie Miejskim w Bytomiu długo myślano, że artyści żyją tylko natchnieniem i... niebieskimi migdałami. Stypendia dla sportowców albo uczniów istnieją w naszym mieście od dawna. Stypendia dla osób zajmujących się twórczością artystyczną i i upowszechnianiem kultury ustanowiono dopiero w 2021 roku. Ale jak głosi popularne porzekadło: lepiej późno niż wcale. Po latach mówienia o „energii i potencjale kultury” prezydent Mariusz Wołosz został pierwszym włodarzem miasta, który doszedł do wniosku, że energię tę warto stymulować również w wymierny sposób.

Stypendia są przeznaczone dla twórców różnych pokoleń i z różnym dorobkiem. Otrzymują je zarówno artyści najmłodsi - w tym roku jednym z laureatów został uczeń bytomskiej Szkoły Baletowej Igor



Magdalena Hermanowicz jest jedną z dwóch osób, które stypendium otrzymały już po raz drugi. Tym razem na projekt „Ośpiewujemy miasto”

Przybyła. Z drugiej strony w ciągu dotychczasowych edycji wśród stypendystów znaleźli się twórcy znani i aktywni w Bytomiu od dawna - np. Aleksandra Herisz w roku ubiegłym i Magdalena Wichrowska w 2023. Bardzo szeroki jest również zakres realizowanych zadań. Na przykład w tym roku Mateusz Hyla otrzymał stypendium na opracowanie... gry komputerowej, przybliżającej historię Śląska oraz jego rozwój gospodarczy.

Na spotkanie prezydent Mariusz Wołosz zaprosił tegorocznych stypendystów, którzy odebrali symboliczne listy gratulacyjne (a pierwsza transza stypendiów już wpłynęła na ich konto) oraz laureatów ubiegłorocznych, którzy opowiadali o projektach, które zrealizowali dzięki stypendiom.

Spotkanie odbyło się w sali koncertowej bytomskiej Szkoły Muzycznej. Przy okazji wystąpiło tworzone przez jej uczniów trio jazzowe SchoolBand Trio. ■

BYTOM

Blues przy dwóch wieżach



Krzysztof Wydro i Rafał Chirowski

Formacja KSW 4 Blues wydała właśnie kolejną płytę. To nagranie koncertu, który odbył się w 2021 roku i był pożegnaniem z dwoma muzykami.

Prezentowane utwory są coverami, czyli nagraniami innych zespołów w interpretacji bytomian. Wykonano je na terenie dawnej kopalni „Polska” w Świętochłowicach w cieniu dwóch wież wyciągowych. Stąd też tytuł krążka: „Blues przy dwóch wieżach”. Nagrań dokonała czwórka muzyków:

Rafał Chirowski - głos, gitary, bas, Krzysztof Wydro - harmonijki, flet, Tomasz Sroka - instrumenty perkusyjne i Paweł Jurczyk - akordeon.

Obecnie ze starego składu występują jedynie Wydro i Chirowski, a towarzyszą im zaproszeni muzycy. KSW 4 Blues istnieje od 2015 roku, a jego pierwszą płytą były „Żywioty”. Została ona bardzo wysoko oceniona przez specjalistyczną prasę. Podobnie było z kolejnym krążkiem „Życ albo Rzyć”. - Wydaje mi się, że nowa płyta również spodoba się fanom. To coś innego chociażby z powodu koncertowego charakteru. Płyta jest bardzo żywiołowa - mówi Krzysztof Wydro. **S**

BYTOM

Uczniowie uczą, jak się uczyć

Co robić, by uczyć się efektywnie? - odpowiedzi na to pytanie udzielają trzecioklasiści z I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Smolenia. W ramach olimpiady „Zwolnieni z teorii” przygotowali oni projekt Study.not.hard.

O samej olimpiadzie pisaliśmy wiele razy, bo też i bytomscy uczniowie od lat chętnie biorą w niej udział. „Zwolnieni z teorii” to inicjatywa ogólnopolska, dająca młodym ludziom szansę praktycznego sprawdzenia swych umiejętności. Wszystko zaczyna się od skompletowania grupy, która ma ciekawy plan i wcieli go w życie organizując szkolenia, warsztaty, czy inne wydarzenia.

Rekrutujący się spośród przedstawicieli klasy o profilu politechnicznym autorzy Study.not.hard postanowili, że będą uczyli innych metod skutecznego przyswajania wiedzy. Tym samym kontynuują wcześniej, bardzo udany projekt „The light side of physics”, który miał takie same cele. - Przechodząc do szkoły średniej, zobaczyliśmy wielką barierę między tym, ile wymagano od nas w szkole podstawowej, a ile w szkole średniej. Mieliśmy problemy z przyswajaniem dużej ilości wiedzy w krótkim cza-



Licealiści przekonują, że uczyć się też trzeba umieć

sie. - mówi Joanna Tokarz, inicjatorka projektu. - Postanowiliśmy zgłębić ten temat. Zobaczyliśmy, że jest wiele metod przyswajania wiedzy, których nikt nas nigdy w podstawówce nie nauczył.

Licealiści przede wszystkim powtarzali swym podopiecznym, że nie trzeba bać się natłoku nauki. W minionym tygodniu zorganizowali oni cieszące

się sporym zainteresowaniem warsztaty dla młodszych kolegów z okolicznych podstawówek. Podczas zajęć dzieląc się doświadczeniami tłumaczyli, że sukces w nauce osiąga się poprzez systematyczną pracę, wyciąganie wniosków z porażek, dopasowanie sposobu edukacji do swoich indywidualnych cech oraz regularne zapisywanie postępów. **AURE**

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Niedziela 5 marca, godz. 11: Salon poezji i muzyki Anny Dymnej. Sala im. Didura.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Sobota i niedziela, 4 i 5 marca, godz. 19: „Panny z przyszłości” - choreografia Anna Piotrowska.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Piątek 3 marca, godz. 20: „Starość nie jest dla mięczaków” - stand-up Piotra Bałtroczyka.

Sobota 4 marca, godz. 17: „Maluchy w krainie dźwięków” - koncert dla najmłodszych z cyklu „Scena Familijna”.

BECEKINO

27 lutego - 2 marca, godz. 17: „Wieloryb” (dramat, prod. USA). Tytułowy „Wieloryb” to katastrofalnie otyły nauczyciel języka angielskiego. Z powodu tuszy nie może samodzielnie opuścić mieszkania. Mimo to postanawia spróbować odzyskać dawno urwany kontakt z nastoletnią córką. Wcielający się w tytułową rolę Brendan Frasen grał w kostiumie ważącym 40 kg, a jego charakterystyka trwała kilka godzin. W rezultacie uzyskał nominację do Oscara 2023 w kategorii najlepszy aktor pierwszoplanowy.

27 lutego - 2 marca, godz. 19: „Nowicjusz” (dokumentalny, prod. Polska). ZDJĘCIE „Nowicjusz” to film dokumentalny, pokazujący grupę 11 młodych mężczyzn, którzy zdecydowali się wstąpić do zakonu dominikanów. Co nimi powodowało, że zdecydowali się przywdziać habit? Jak wyglądają pierwsze miesiące za murami klasztoru?

27 lutego - 2 marca, godz. 19.30: „Tár” (dramat muzyczny, prod. USA).
3 - 9 marca, godz. 19: „Noc 12 października” (thriller, prod. Francja).
3 - 9 marca, godz. 19.30: „Filip” (dramat wojenny, prod. Polska).
4 - 5 marca, godz. 15: Weekend Oscarowy - krótkometrażowe filmy animowane.

Sobota 4 marca, godz. 18: Weekend Oscarowy - „Avatar: Istota wody” (SF, prod. USA).
Niedziela 5 marca, godz. 17: Weekend Oscarowy - „Duchy Inisheryn” (dramat, prod. Irlandia/USA).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 4 marca, godz. 16: Projekcja filmu Superfutrzak ratuje świat”. Godz. 18: Projekcja filmu „Magic Mike: Ostatni taniec”.
Niedziela 5 marca, godz. 16 i 18.30: „Dobrze się kłamię” - spektakl teatralny.

Postarali się i zmienili swoje życie na lepsze

BYTOM. ZDOBYLI NOWE UMIEJĘTNOŚCI I KOMPETENCJE, POSZERZYLI WIEDZĘ, BRALI UDZIAŁ W SZKOLENIACH I WYJAZDACH ORAZ IMPREZACH INTEGRACYJNYCH. 62 BYTOMIAN PRZEZ 3 LATA UCZESTNICZYŁO W PROJEKCIE, KTÓRY ZMIENIŁ ICH ŻYCIE NA LEPSZE.

Tomasz Nowak

Współfinansowany ze środków unijnych projekt zrealizował bytomski Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie przy wsparciu Klubu Integracji. Pod ich skrzydłami 62 mieszkańców naszego miasta dostało szansę poprawy swego losu. W tym celu podczas warsztatów i szkoleń uczono ich między innymi, jak radzić sobie ze stresem, skutecznie komunikować się z otoczeniem, odnaleźć się we współczesnym świecie i dbać o swoje sprawy, ale także, jak napisać dające szansę na znalezienie atrakcyjnego zatrudnienia cv lub też jak zdrowo się odżywiać i dbać o zdrowie.

Jak się wykreować?

Nowe umiejętności bytomianie zdobywali pod okiem terapeutów, prawników, lekarzy, dietetyków oraz edukatorów ekologicznych. Z kolei informatycy odkrywali przed nimi tajniki obsługi komputera i bezpiecznego korzystania z internetu. Inni specjaliści pokazywali zaś, jak odpowiednio kreować swój wizerunek i atrakcyjnie się prezentować. Jak poprawić swoją społeczną pozycję.

Nie zabrakło też szkoleń podnoszących kompetencje zawodowe



Uczestnicy projektu posadzili drzewa przy ul. Stalmacha

uczestników projektu. 39 osób ukończyło kursy magazyniera, nauczyciela obsługi wózek jezdniowy, zdobyło prawo jazdy kategorii B, czy

przeszło kurs sprzedawcy, pracownika administracyjno-biurowego oraz spawacza. Co warto podkreślić na samej nauce i zdobywaniu wiedzy

teoretycznej się nie skończyło, bo aż 17 podopiecznych projektu znalazło zadowalającą ich pod wieloma względami pracę.

Remonty i wycieczki

Wszyscy natomiast włączyli się w akcje dające spore korzyści społeczne. W ich trakcie chociażby wyremontowano klatkę schodową w budynku przy ulicy Stalmacha w Bobrku, poza tym pod kierunkiem architekta zieleni posadzono przy niej drzewa i krzewy. W efekcie ten rejon Bobrka zaczął się lepiej prezentować, co podkreślali jego mieszkańcy. - Kiedy pod koniec ubiegłego roku zorganizowaliśmy spotkanie podsumowujące projekt, uczestnicy podkreślali, jak bardzo potrzebne im było takie wsparcie i jak bardzo pomogło im rozpocząć w swoim życiu zmiany na lepsze - mówi Agnieszka Kamińska, koordynatorka projektu z Działu Planowania, Koordynowania i Realizacji Projektów MOPR. Trzeba zatem przyznać, że szansę na dokonanie zmian bytomianie wykorzystali. I to jest ich wielki sukces.

A cała grupa tak mocno się ze sobą zżyła w trakcie realizacji przedsięwzięcia, że wspólnie wyjeżdżała na wycieczki krajoznawcze. Podczas nich bytomianie odkrywali uroki różnych części naszego kraju, ale też zwiedzali Bytom. ■

BUSZUJĄCY W SIECI

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

W niedzielę odbył się Bytomski Bieg Pamięci Żołnierzy Niezłomnych im. Piotra Woźniaka - „Wira”. Uczestnicy biegli ulicami miasta, ale wcześniej wszystko przedyskutowali internauci.

@Na Śląsku niezłomni? - zadał powątpiewające pytanie Piotr Butzek, który chyba nie zwrócił uwagi na fakt, że patron imprezy Piotr Woźniak po wojnie przez cały czas, aż do śmierci, mieszkał w Bytomiu. Oczywiście za wyjątkiem 7 lat, które spędził w komunistycznym więzieniu.

@Polecam historię VII Okręgu Śląskiego Narodowych Sił Zbrojnych. Do bytomskich kopalń byli kierowani członkowie rodzin podziemia niepodległościowego, w tym NSZ. Pracowali w kompaniach karanych, wielu zginęło. Upamiętnia ich

pomnik przy byłej kopalni Rozbark - odpowiedział bytomianin Jarosław Bobulski.

@Łukasz Ciepliński i Franciszek Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość aresztowani zostali w Zabrze, skąd kierowali WiN-em. Ciepliński aż przez dwa lata mieszkał w tym mieście. „Bartek” Flame miał kwatery w Gliwicach, a jego żołnierze zostali zamordowani w lesie Hubertus, obok Dąbrówki. Wielu ukrywało się, ale i działało na Śląsku, jako na terenie nie do końca przez komunistów kontrolowanym. Polecam książkę wydaną przez IPN: „Czekając na Andersa. Konspiracja niepodległościowa w województwie śląskim 1945-47” - obszernie odpowiedział Tomasz Piasecki.

@Nazwa biegu chyba niezbyt podoba się bytomianinowi



Maciejowi Sicińskiemu, który na facebookowym profilu imprezy napisał tak (komentarz przytaczamy w oryginalnej pisowni i interpunkcji): Nie ma generalizacji „niezłomni”, podobnie jak i inne generalizacje, wśród „nie-

złomnych” byli BOHATEROWIE (warto by wymieniono ich z nazwiska z podaniem zasług), byli i bandyci i mordercy zaliczani do, niektórzy ich nazwiska lub pseudonimy znamy np. bura, ogień, łupaszka itp. MOGĄ BYĆ BIEGI KU PAMIĘCI NP. a nie „wyklętych,”

@Organizatorzy przedsięwzięcia odpowiedzieli Sicińskiemu: Nasz Bieg ma konkretnego patrona - Piotra Woźniaka - „Wira”. Rok 2012 Rada Miejska Bytomia ogłosiła w naszym mieście rokiem Piotra Woźniaka. Lektura jego życiorysu, opracowań mu poświęconych oraz jego książki „Zapłuty karzele reakcji” nie pozostawiają wątpliwości, że był Żołnierzem Niezłomnym. W przeciwieństwie do jego oprawców z komunistycznego UB. Podobnie - żołnierzem niezłomnym był mjr Zygmunt Szendzielarz - Łupaszka.

Cierpliwie wysłuchają, szybko pomogą, dodadzą otuchy.

Wolontariusze z Bytomskiego Telefonu Seniora nie zawiodą

Seniorze, masz problem? To dzwoń: 32 784 78 48

BYTOM. CO POWINIEN ZROBIĆ SENIOR, KIEDY NIE RADZI SOBIE Z JAKIMŚ PROBLEMEM LUB POTRZEBUJE CHWILI ROZMOWY Z KIMŚ, KTO GO WYSŁUCHA I ZROZUMIE? NAJLEPIJ, ŻEBY ZADZWONIŁ DO OSOBY W SWOIM WIEKU I Z PODOBNYMI DOŚWIADCZENIAMI ŻYCIOWYMI, A WIĘC DO WOLONTARIUSZA BYTOMSKIEGO TELEFONU SENIORA.

Tomasz Nowak

Oczywiście starsze osoby w razie pojawienia się problemu mogą liczyć na bliskich, znajomych lub też sąsiadów. Ale przecież niestety nie wszyscy, nie zawsze i niekoniecznie tak, jakby tego oczekiwali. I właśnie w takich sytuacjach BTS sprawdza się najlepiej. Wolontariusze, którzy też są seniorami, więc potrafią zrozumieć swoich rozmówców, czekają przy telefonie od poniedziałku do piątku w godzinach od 10 do 14. Jest ich ponad dwudziestu, dyżurują na zmianę.

Wczuć się w rozmówcę

Wszyscy przeszli długotrwałe szkolenie specjalistyczne. W jego trakcie musieli między innymi zdobyć podstawy wiedzy psychologicznej i wypełnić wiele ankiet, a na ulicy podchodzić do przypadkowych osób i nawiązywać z nimi rozmowę. Potem przeprowadzili dziesiątki rozmów próbnych i wymieniali się doświadczeniami.

Dzięki temu wiedzą doskonale, jak umiejętnie poprowadzić rozmowę, nawiązać porozumienie, wczuć się w rozmówcę i skutecznie mu pomóc,



Wolontariusze wiedzą jak rozmawiać z dzwoniącymi

a przynajmniej cierpliwie wysłuchać. Jednocześnie wolontariusze podkreślają, że cały czas się uczą, a każda rozmowa to nowe przeżycie wymagające szybkiego odnalezienia się w realiach.

Problemy z życia

Numer 32 784 78 48 wybiera każdego dnia kilka osób. W pierwszych miesiącach głównie pytały one o ofertę kulturalną dla starszych mieszkańców naszego miasta, chciały się dowiedzieć, gdzie można się nauczyć języka obcego lub zdobyć inne kwalifikacje. W czasie pandemii najczęściej poruszane były kwestie zdrowotne.

Dzwoniący szukali szybkiego kontaktu z lekarzem, chcieli się zapisać na szczepienia lub dowiedzieć, jakie ograniczenia wprowadzono w związku z pandemią.

Obecnie tematyka jest różnorodna, ale przede wszystkim chodzi o pomoc. Odbierający telefon wolontariusze są pytani o możliwość znalezienia potrafiącej wszystko naprawić "złotej rączki", osoby robiącej zakupy dla seniora, który nie może wyjść z domu, bądź wskazania kogoś, kto może odwiedzić chorego i poczytać mu książkę, czy pomóc w porządkach. Problemy do rozwiązania niesie też samo życie: jesienią na topie była kwestia zakupu węgla.

Więcej połączeń!

Wolontariusze BTS nigdy nie odmawiają pomocy, nie zostawiają w potrzebie. Ich zadanie polega na znalezieniu rozwiązania, sprawdzeniu, jak sobie z danym kłopotem poradzić, podaniu instytucji, czy organizacji, która może służyć wsparciem, co nigdy jednak nie jest "psychologią". Po prostu skierują tam, gdzie trzeba. Kiedy tylko mogą i nie są zajęci odbieraniem telefonu, sami starają się zebrać potrzebne dane lub informacje.

Są też telefony nie wymagające interwencji, lecz zwykłej cierpliwości, wysłuchania opowieści o samotności, nie dających się odpędzić smutkach, kłopotach w rodzinie. Czasem wzruszających i sentymentalnych wspomnień z dzieciństwa. W takich niełatwych sytuacjach wolontariusze też sobie bardzo dobrze radzą. Potwierdzeniem są ponowne telefony tych samych, właściwie obsługanych za pierwszym razem osób.

BTS działa sprawnie, a czuwający przy telefonie seniorzy przekonują swoich rówieśników: - Czekamy na was. Dzwoncie! Pomożemy, doradzimy, wysłuchamy! Damy radę odbierać więcej połączeń! ■

Bytomski Telefon Seniora

To innowacyjny projekt społeczny, którym niejako przecieraliśmy szlaki dla kolejnych takich inicjatyw w kraju. Obserwowaliśmy jak początkowa nieufność seniorów topnieje i jak bardzo potrzebują rozmowy. To projekt ważny dla uczestników po obu stronach słuchawki. Tematy rozmów są różne: dotyczą konkretnych problemów życia codziennego, oferty spędzania wolnego czasu, zdrowia. Nie brak rozmów wynikających z osamotnienia osób starszych i to właśnie te rozmowy są dla wolontariuszy szczególnie ważne - mówi **Stanisław Korman**, naczelnik Wydziału Strategii, Funduszy Europejskich i Obsługi Inwestora bytomskiego Ratusza.

MIASTO

850 tys. zł

tylko pieniędzy wydano na zorganizowanie Bytomskiego Telefonu Seniora.

Kwotę wykorzystano na szkolenie wolontariuszy wyposażenie centrum telefonicznego, zakup komputerów oraz telefonów.

BYTOM

Zaczęło się w Rydze



Bytomski Telefon Seniora powstał w roku 2020 w ramach innowacyjnego i pilotażowego projektu „Halo Aktywni60+”. Udział w nim biorą zaledwie trzy polskie miasta: Rybnik, Wałbrzych i właśnie Bytom. BTS to efekt współpracy Urzędu Miejskiego z Centrum Doradztwa Strategicznego z Krakowa. Swój udział w przed-

sięwzięciu ma też Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, z którego pomieszczeń korzystają wolontariusze. Całość jest finansowana ze środków uniijnych. Wszystko zaczęło się w stolicy Łotwy, Rydze. To tam powstał pierwszy w Europie telefon przeznaczony specjalnie dla seniorów. Polskie są na nim wzorowane. **TON**

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt wciąż czeka w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać, to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska.



Sunny. Fajna, pogodna suczka. Mieszkała najprawdopodobniej w bloku, zabrana została w asyście policji, gdyż właściciele zostawili ją w mieszkaniu i zniknęli. Nie wiemy czego jest nauczona - ale na nasze oko to typowy kanapowiec. Nie jest dużym psem. Początkowo trochę ciągnie na smyczy, ale potrafi się szybko uspokoić. Uwielbia dostawać smaczki!



Miodun. Młody psiak, do obcych nastawiony z rezerwą, ale jak już kogoś pozna, szybko się otwiera. Ładnie chodzi na smyczy, szuka kontaktu z opiekunem. Wygląda na normalnego, domowego psiaka. Warunki schroniskowe wywołują u niego wycofanie i lęk. Na spacerze relaksuje się, daje łapkę, przychodzi na zawołanie.



Mireczek. Bardzo grzeczny, 5 letni kocurek. Szuka kontaktu z człowiekiem, chętnie daje się głaskać. Dobrze dogaduje się z innymi kotami.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

55 lat temu

Wojnę w Wietnamie znamy przede wszystkim z amerykańskich arcydzieł filmowych takich jak „Czas Apokalipsy” albo „Pluton”. Mało kto zapewne wie, że wojna w Wietnamie miała również swój... bytomski epizodzik. 21 lutego 1968 roku „Życie Bytomskie” poinformowało: W kopalni Rozbark przebywa 12-osobowa grupa młodzieży z Demokratycznej Republiki Wietnamu, która z dala od swego walczącego kraju uczy się górniczego zawodu.

60 lat temu



W lutym 1963 roku przez Bytom i całe województwo katowickie przeszedł ostry atak zimy. W związku z tym na łamach prasy opublikowano specjalny apel: Komitet Wojewódzki PZPR i Prezydium WRN w Katowicach apelują do wszystkich obywateli w naszym województwie o pomoc w odśnieżaniu. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bytomiu (w oparciu o dekret z dnia 23. 7V 1953 r. o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych) wzywa wszystkich obywateli do pomocy. Do łopat - Obywatele!

65 lat temu

To musiała być „zadyma”! W lutym 1958 roku w kronice kryminalnej „Życia Bytomskiego” znalazła się następująca informacja: Pewnego dnia do restauracji „Staromiejska” wstąpiła dość liczna, bo 17-osobowa grupa Cyganów. Po zamówieniu i spożyciu większej ilości wódki, jeden z nich - Jan Kolompir, lat 32, z zawodu kotlarz, wywołał awanturę. Wynik awantury dla Bytomskich Zakładów Gastronomicznych był katastrofalny. Kolompir wybił szyby w drzwiach i oknach, zniszczył 30 kieliszków, 20 talerzy, 15 szklanek, 20 kufli do piwa, 1 klosz z lampy elektrycznej oraz kilka noży i widelców. ■

Najdłużej w gmachu przy Placu Kościuszki 9 funkcjonowała kultura Hawana

Od Café Boulevard do sklepu z chińszczyzną

ŚRÓDMIEŚCIE. NAJPIERW CAFÉ BOULEVARD, NASTĘPNIE CAFE HINDENBURG, A PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ PRZEZ KILKA DEKAD HAWANA. POTEM JESZCZE DISKOTEKA IBIZA, A W TEJ CHWILI SKLEP Z CHIŃSKIMI ARTYKUŁAMI. TAK ZMIENIAŁO SIĘ PRZEZNACZENIE KAMIENICY PRZY PLACU KOŚCIUSZKI 9. PO KULTOWYCH LOKALACH GASTRONOMICZNYCH W TYM MIEJSCU, POZOSTAŁY JEDYNI WSPOMNIENIA.

Marcin Pawlenka

Okazały gmach stojący na obrzeżu placu Kościuszki, od ul. Dworcowej do ul. Sądowej, zaprojektowali cenieni architekci Boswan i Knauer z Berlina. W 1911 r. powstało tam Café Boulevard. Jednak trzy lata później przemianowano lokal na Cafe Hindenburg. Było to pokłosie wielkich sukcesów armii niemieckiej w Prusach Wschodnich na początku I Wojny Światowej. Na jej czele stał wówczas odwołany z emerytury generał Paul von Beneckendorff und von Hindenburg. W ten nietypowy sposób go uhonorowano.

Codziennie koncert

Cafe Hindenburg, zlokalizowane wówczas na Kaiser Franz Josef Platz prowadził majętny przedsiębiorca Paul Zolke. - Na dole znajdowała się specjalnie wydzielona sala dla kobiet. Szerokimi schodami wchodziło się na pierwsze piętro do piwiarni, winiarni oraz sali bilardowej - części przeznaczonej dla mężczyzn. W kawiarni na dole codziennie o godz. 16.30 organizowane były koncerty - opowiada lokalny historyk i znawca dziejów naszego miasta Dariusz Pietrucha.

Mieszkania w budynku na Kaiser Franz Josef Platz zajmowali bogaci ludzie z wyższych sfer urzędniczych i kupieckich. Byli to między innymi: lekarz, redaktor, inspektor celny, kupcy oraz jubiler - miejska elita. Wszystko zmieniło się wraz zakończeniem wojny. W 1945 roku w budynku ulokowała się sowiecka komendantura, swą siedzibę miało tam też złowieszcze i niosące śmierć NKWD. Na przeciwko Kościuszki 9 zamieszkał radziecki komendant wojenny, który obserwował tę część miasta z okna. Dwa lata później Sowietci zwrócili budynek Polakom.

Lokal ze striptizem

Następnie wprowadzono zmiany w użytkowaniu budynku. Parter przekształcono na popularny wśród bytomian i chętnie przez nich odwie-



Cafe Hindenburg powstało 1914 r. Lokal prowadził majętny przedsiębiorca Paul Zolke



Mieczysław Żurek, perkusista grający w Hawanie pamięta egzotyczny, kubański koktajl bananowy, który tam serwowano

dzany sklep spożywczy „Delikatesy”. Część mieszkań z kolei przekształcono na pomieszczenia biurowe, które zajęły i użytkowały wydziały Urzędu Miejskiego. Na piętrze pozostała kawiarnia i restauracja o egzotycznej nazwie „Hawana”. Było to jedno z najbardziej elitarnych miejsc w mieście. Nie każdy mógł sobie pozwolić na kolację marzeń w Hawanie. - Podawano tam egzotyczny, kubański koktajl bananowy. Prawdziwy rozkwit Hawana przeżywała w latach 60 i 70 - wspomina

Mieczysław Żurek, bywalec Hawany i perkusista z Bytomia.

Dużą popularnością cieszyło się nocne życie w lokalu. Bytomską śmietankę towarzyską przyciągały nie tylko dancingi. - W latach 60 grywałem tam z zespołem nowoorleański jazz i swing. Często swoje imprezy organizowali tam prawnicy i lekarze. Nie brakowało dobrej atmosfery i muzyki. Organizowano również pokazy striptizowe - mówi Jan Pawlenka, kontrabasista grający w Hawanie.

W 1982 roku całość budynku przejęła Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem”, przy czym wszystkie pomieszczenia górnych kondygnacji przystosowano do funkcji biurowych. Lokal funkcjonował do lat 90. Organizowano w nim również studniówki i wesela marzeń oraz wiele innych imprez okolicznościowych.

Dyskoteka i... chiński sklep

Jeszcze na początku lat dwutysięcznych na Placu Kościuszki 9 działał klub Ibiza. Była to jedna z wielu dyskotek podobnych do tych, które funkcjonowały w całej Polsce w czasach popularności muzyki techno i house. W okolicach Ibizi nie zawsze było bezpiecznie. Chociaż to centrum miasta, w marcu 2001 roku doszło tam do śmiertelnego ugodzenia nożem 16-latką. Zabójcą był jego rówieśnik. Pisalimy na ten temat na łamach „Życia Bytomskiego”, a sprawa długo bulwersowała mieszkańców.

Od kilku lat w budynku wciąż należącym do Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” siedzibę znalazł sklep z chińskimi artykułami. Nic nie wskazuje na to, że w najbliższej przyszłości w kultowym gmachu znów będzie tętnić kawiarniane i rozrywkowe życie. - Brakuje takiego wyjątkowego miejsca w mieście, jakim była Hawana. To był zupełnie inny Bytom, niż dziś. Nie twierdzą, że lepszy, ale na swój sposób wyjątkowy. Wspominam tamte czasy z nostalgią dużym sentymentem - dodaje Mieczysław Żurek.

Zdjęcie z Gagarinem

Budynek przy placu Tadzia jest wyjątkowy nie tylko ze względu na historię lokali gastronomicznych, które tam funkcjonowały, ale też przez sam fakt, że przejeżdżało koło niego wiele historycznych postaci. - Przy Placu Kościuszki 9 przejeżdżały i zatrzymywały się znane osoby, które fotografowano z tarasu widokowego Hawany podczas ich oficjalnych wizyt. Był to między innymi Fidel Castro w górniczym mundurze, Jurij Gagarin, Nikita Chruszczow, Charles de Gaulle, czy Leonid Breżniew - wymienia Dariusz Pietrucha. ■

Marek Wójcicki rysuje



Tomasz po naszymu

Załonać wihajstry

ta łona na tym łonym

Tomasz Nowak

F to gro w karty, tym mo-
leń łodarty. Ale niy ino, bo
fto gro w karty, tyn wy,
że w nieftorych grach jes
joker. A tyn joker jes fest
ważny, bo zastympuje kōżdo
inkszo karta. Na tyn przykład,
jak grocie we jokra właśnie
(po polsku w remika), to
jokra możecie wrazić w kōżdym
miejscu, żeby mieć seryjka. W
chłuscie tyz som take karty i
to aże dwie: cyjna grin i cyjna
krojc. Jak macie dwa dupki
i do tego jedna albo drugo cyjna,
to jest chlust i wygrywacie.

Jokry som tyz we słonski
godce - w języku polskim mimo
głębokiego zastanowienia
nie znajduję takowych, chyba
że wulgaryzmy. Jokery to
take wyrazy, co idzie wrazić
w kōżde miejsce zdania i łone
dali bydzie miało syns, ale
pokapuje je ino ink-szy
Ślonzok, ale zdo mi się, że
tyz nie kōżdy. Nojważniejszy
słonski joker jynzykowy to
łonać. To czasownik okre-
ślający niemal każdą czyn-
ność. Bydzie jak znod jak
zapomnieć czasownika, co
by barzi pasuwał. I tak:
idzie złonać (uwarzić) łobiod,
złonać (upić) zista, ale tyz
połonać jak to jes połonacone,
czyli zrozumieć



Joker jes fest ważny, bo zastympuje kōżdo inkszo karta

o co chodzi. Abo take zdanie:
Tyn co pisał ta instrukcjo musiał
coś połonać, bo jak my podug
ni chcieli z tajli złonać szrank,
to sie cos połonacyło i my łonego
niy złonacyli. Po polsku bōdzie
to tak: Pisząc tę instrukcję autor
musiał coś pomylić, bo kiedy
według niej chcieliśmy z części
złożyć szafę, to coś poszło nie
tak i jej nie złożyliśmy.

Juz zech napisał, że łonać może
być w miejscu prawie kōżdego
czasownika. A jak kōżdego, to i
tego związanego ze seksym.
Bo po słonsku, jak sie godo, że
ktoś uprawia seks, to właśnie
łonać sie. Mocie recht, mało to
romantyczne, a jo ani trocha
niy jes rod takymu godaniu.

Som i inksze jokery. Zamiast
kōżdego rzeczownika mogymy
pedzieć tyn łon (rodzaj męski)
abo ta łona (rodzaj żeński).
Czyli jak ftoś powiy załonać
ta łona, to wiadomo: włączyć
tę lampę czy zawiesić tę firankę
lub też cokolwiek innego -
ważny jest kontekst początko-
wy. A jak usłyszmy: jo niy
wylonacył tego łonego z ty
łony abo łon nie połonacył
tego łonego, to również w
zależności od sytuacji słyszmy
na przykład: ja nie wyciągnąłem
tego prania z pralki oraz on
nie załatwił tej sprawy.

I wreszcie joker wihajster,
czyli dowolny przedmiot mający
wszechstronne zastosowania.
Słowo mniej ciekawe i nie
wymagające bardziej szczegó-
łowego opisu, bo tak naprawdę
dziś znane i stosowane w całej
Polsce. Kończąc wykorzystujemy
jokery i budujemy zdanie: Weź
no jaki wihajster i załonać ta
łona na tym łonym, bo sie nom
to połonacy i juz potym tego
żodyn niy złonacy nazod. Prawda,
że proste? ■

Na wesolo

- Baco, a co trzeba zrobić, jak się
w górach spotka głodnego niedź-
wiedzia?
- Nic nie musisz robić, on już syćko
za wos zrobi...

Zapisywał się góral do Partii.
Pytają go:
- Był pan kiedyś w jakiejś bandzie?
- Nie, przysięgom, to pierwszy raz!

Początkujący narciarz pyta baczę:
- Czy ten zjazd jest niebezpieczny?
- A gdzie tam, panocku, wszyscy
zabijają się dopiero na dole!

- Baco, co pijecie, wódkę, wino?
- No, i piwo!

Góry. Malarz maluje pejzaż.
Podchodzi bacz, patrzy jak arty-
sta wiernie kopiuje widok i mówi:
- Cholera, ile to się ciek musi
namęczyć jak ni mo aparatu!

Siedzi bacz na drzewie i śpiewa.
Przechodzi turysta.

- Baco, spadnicie, na drzewie się
nie śpiewa.

- Nie spadnę.

Za godzinę wraca turysta, patrzy,
a pod drzewem leży bacz.

- A mówiłem wam, baco - nie
śpiewa się na drzewie.

- Śpiwo się, śpiwo, ino się nie
tańczy.

Horoskop na tydzień



Baran 21 marca do 19 kwietnia

W nadchodzącym okresie powin-
ienes zdecydowanie bardziej zadbać
o zdrowie. Wokół ciebie pojawi się
mnóstwo zakatarzonych i rozsiewających choro-
by osób, tak więc będziesz miał dużo okazji do
złapania wirusa.



Byk 20 kwietnia do 22 maja

Kolejne dni zaskoczą cię kilkoma
nieplanowanymi spotkaniami, które po-
zwolą ci nie tylko miło spędzić czas i zrelaksować
się w gronie dobrych znajomych, ale także prze-
prowadzić parę bardzo wartościowych rozmów.



Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca

Od pewnego czasu bijesz się z myślami
dotyczącymi podtrzymania kontaktu
z pewnym znajomym. Choć naj-
lepsze czasy waszej relacji należą do przeszłości,
warto zrobić ten pierwszy krok i się odezwać.



Rak 22 czerwca do 22 lipca

Najbliższy tydzień zmusi cię do
podjęcia pewnej istotnej decyzji, nad
którą rozmyślasz już od dłuższego
czasu. Postaraj się zasięgnąć rady przyjaciela, ale
przede wszystkim zaufaj swojej intuicji. Pa-
miętaj także, że większość decyzji zawsze warto
przedyskutować zarówno w gronie najbliższych,
jak i z niezaangażowaną bezpośrednio w sprawę
osobą.



Lew 23 lipca do 23 sierpnia

Najbliższe dni przyniosą kilka zmian,
które początkowo wydadzą ci się
absurdalne, jednak szybko przekonasz
się, że były potrzebne. Powinieneś wyciągnąć z tej
sytuacji wnioski na przyszłość.



Panna 24 sierpnia do 22 września

W najbliższych dniach ktoś z twojego
najbliższego otoczenia uparcie będzie
dążył do kłótni z wszystkimi wokół.

Nie daj się pociągnąć w niepotrzebną wymianę
zdań i nie pozwól ponieść się nerwowi. Zastanów
się też, co jest powodem takiego zachowania.



Waga 23 września do 22 października

Wiele razy zdarzało ci się angażować
z ogromną determinacją w nowy pro-
jekt tylko po to, by po krótkim czasie
go porzucić. Szkoda, bo kilka twoich pomysłów
mogło się zakończyć sukcesem.



Skorpion 23 października do 21 listopada

Należysz do osób, którym trudno
zawierać nowe znajomości, natomiast
raz zawartą przyjaźń uważasz za nierozwalną.
Dlatego tak przeżywasz, ilekroć ktoś z twoich blis-
kich zaczyna się oddalać. Pora zrozumieć, że ludzie
się zmieniają. Postaraj się przełamać nieśmiałość
i częściej wychodzić z inicjatywą w stosunku do
nowo poznanych osób.



Strzelec 22 listopada do 21 grudnia

W gronie twoich bliskich znajomych
niebawem rozniesie się zaskakująca
nowina, która, ku twojemu ogromne-
mu zdziwieniu, okaże się prawdziwa. Nie będzie to
jedyna niespodzianka, jaką los szykuje ci w nad-
chodzącym czasie.



Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia

Jedną z twoich największych zalet jest
skrupulatność. Pamiętaj jednak, że nie
wszystko można wykonać dokładnie
tak, jak się zaplanowało. Zbyt uparte dążenie do
doskonałości stanowi raczej wadę, która nie po-
zwala cieszyć się z osiągniętych sukcesów.



Wodnik 20 stycznia do 18 lutego

Na miłosnym froncie szykuje ci się
bardzo przyjemna niespodzianka. Mo-
żna by wręcz zaryzykować stwierdzenie,
że jedno z twoich najszybszych marzeń niebawem
doczeka się spełnienia.



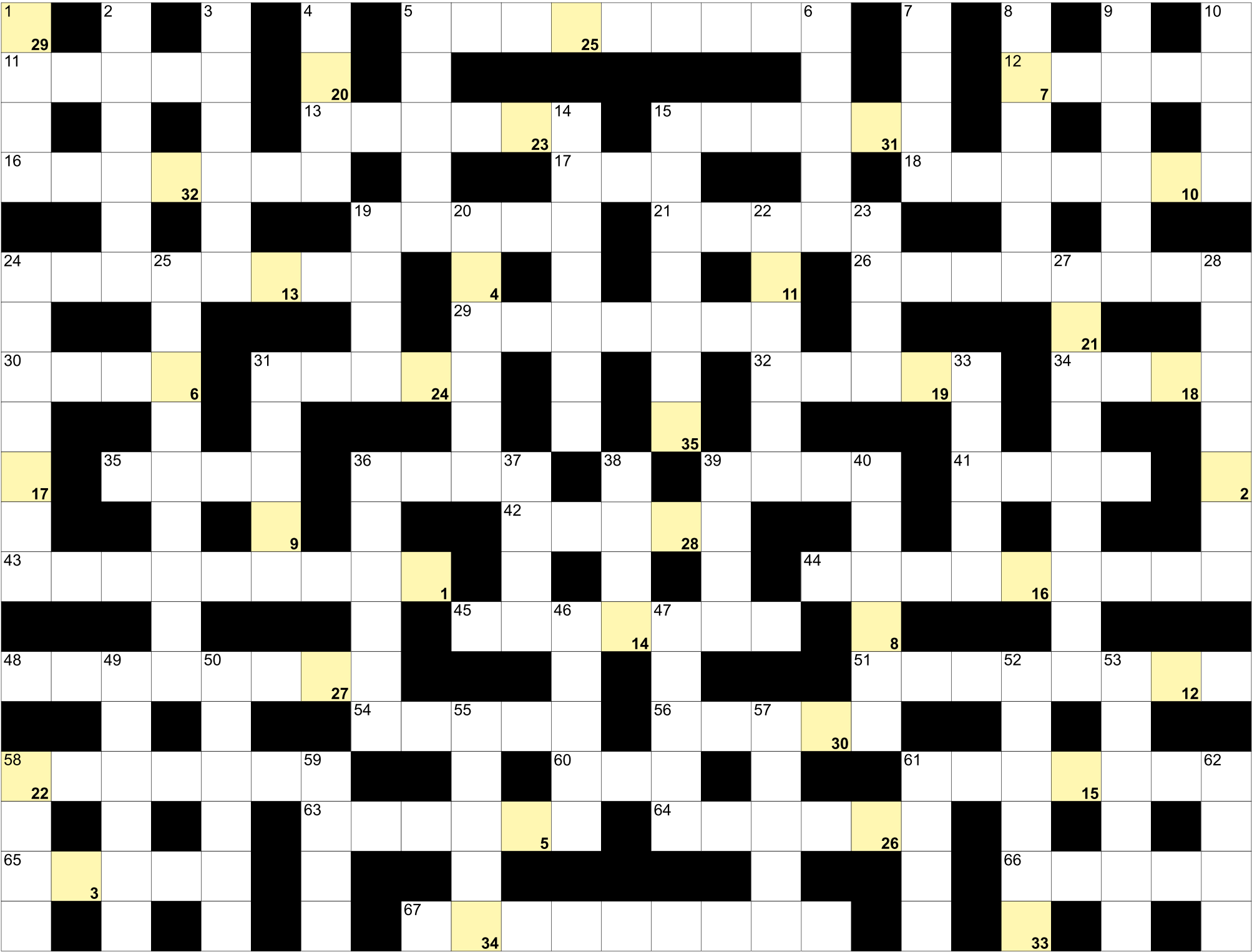
Ryby 19 lutego do 20 marca

Należysz do osób, które wymagają
od siebie bardzo wiele, natomiast
zdecydowanie zbyt surowo oceniają
własne osiągnięcia. Powinieneś przychylniej spo-
jrzeć na samego siebie. W przeciwnym wypadku
nigdy nie uda ci się odczuć satysfakcji z życia,
przez co możesz się zapętlić w dążeniu do nieo-
siągalnej doskonałości.

Sudoku na dobry dzień

7	3			6	8		
4	2			7	6		
6	8					3	
	6		4	2			1
			1		9	2	6
				3			5
8	5	2	3			7	6
1	4			5		9	
3							

5	3	1	4		8	7	9
	9	7	3			2	1
		8					
9	5			3	1		6
				4		1	3
			9		6		7
				5		9	1
	1				4		2
8			1	7	3	5	



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35			

POZIOMO: 5) klub Roberta Lewandowskiego; 11) amerykańska waluta; 12) tapczan i stół; 13) grecka bogini pokoju; 15) złote i brązowe dla sportowców; 16) Epifaniusz Drowniak inaczej; 17) wtorki i niedziele; 18) jadą w wyścigu; 19) śledzi ruch samolotów; 21) w nim piwo; 24) teflonowa do smażenia; 26) i macierzyński, i przetrwania; 29) w nim zapalki; 30) Lois, dziewczyna Supermana; 31) imię męskie; 32) ze stolicą w Rydze; 34) krótki film reklamowy; 35) ma dziób i skrzydła; 36) agrest chiński krócej; 39) dokumenty sądowe; 41) mapa miasta; 42) narcyz lub tulipan; 43) egzamin na uczelni; 44) inaczej dalia, kwiat; 45) majątek, zasoby firmy; 48) wydzielona przestrzeń lotnicza; 51) rezystancja in-

aczej; 54) oszczer złotawy, ryba; 56) kubański taniec towarzyski; 58) niejeden na lotnisku; 60) płynie w Dunkeld; 61) kraj "trzech koron"; 63) na psiej szyi; 64) schronienie z tropikiem i śledziami; 65) nieprzyjemny zapach; 66) przeciwieństwo piekła; 67) widzi tylko ujemne strony życia. **PIONOWO:** 1) rzemieślnik od pieców; 2) wyborczy na słupie; 3) rysunek twarzy z boku; 4) z sercem w talii kart; 5) piaskowa na pustyni; 6) grecka bogini zdrady; 7) sąsiad Bułgara i Turka; 8) magiczny przedmiot ochronny; 9) król elfów ze "Snu nocy letniej" Szekspira; 10) Sampras, były tenisista; 14) miękkości, kaczką; 15) święty z prezentami; 19) Schumacher, były kierowca Formuły 1; 20) mała rzeka wpadająca do większej;

22) bratek w ogródku; 23) gończy za przestępcą; 24) niejeden w Sejmie; 25) anody i katody; 27) bohater powieści "Paragraf 22"; 28) główna to aorta; 31) klub piłkarski z Częstochowy; 33) A dla fizyka; 36) wiolinowe dla muzyków; 37) rybnie jaja; 38) stolica Timoru Wschodniego; 39) willa z muzeum Karola Szymanowskiego; 40) inaczej oskomian, roślina 46) jajeczna lub do zębów; 47) miasto z siedzibą Fiata; 49) wyrabiał przedmioty ze skóry; 50) fetor-nik sundajski inaczej; 52) odwzajemnienie się, odwet; 53) Goriot z powieści Balzaca; 55) banany i jabłka 57) słoń z epoki lodowcowej; 58) długie skoki potocznie; 59) urzędowy strój sędziego; 61) Tarkowski z "W pustyni i w puszczy"; 62) pierwiastek N.

KUPON

ŻYCIE BYTOMSKIE

7

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji

Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 5 otrzymuje Pani **Sabina Przedmojska**. Gratulujemy!

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC

Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom, Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych. Stylizację brwi i rzęs. Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

USŁUGI

REMONTY łazienek, malowanie, tapetowanie. Tel. 507-055-024.

CYKLIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ELEKTRYK 662-721-765.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KRYCIE papą, gontem.
667-025-967.

USŁUGI REMONTOWE: malowanie, kafelkowanie, gładzie. 608-518-496.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DREWNO opałowe, 300 zł/m³. 736-071-946.

NAUKA

FRANCUSKI, włoski- korepetycje. 696-487-866.

NIERUCHOMOŚCI

BYTOM. Sprzedam dom. 664-304-135.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

MOTORYZACJA

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

FINANSE

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

**Szukasz swojej drugiej połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI
w rubryce SAMOTNI**

Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15.
Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

**Twoja firma
potrzebuje reklamy?**

**Zadzwoń
508-659-284**

**napisz reklama@
zyciebytomskie.pl**

**Reklama/ogłoszenie
w wymiarze
3 MODUŁÓW
(5 cm x 8,3 cm)**

**cena netto
za jedną publikację to**

TYLKO 60 zł

**Zadzwoń
508-659-284**

**napisz: reklama@
zyciebytomskie.pl**



**Śląskie Centrum
Medycyny Sądowej
w Bytomiu przy
ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl**

Oferujemy pełną gamę badań
histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

**GABINET
LARYNGOLOGICZNY
dr n.med.
Elżbieta
Bilińska-Pietraszek
specjalista otolaryngolog**
Przyjmuje dorosłych i dzieci
w zakresie chorób nosa,
gardła, zatok, krtani i uszu
– diagnostyka niedosłuchu,
chrapania i bezdechu
– diagnostyka trzeciego
migdałka
**Bytom, ul. Tetmajera 1
poniedziałki i czwartki od 17.00
tel. 32/286-52-71**

**GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog**
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe
w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/ 281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów
i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/ 396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo
Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno
– Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum
Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bez-
płatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki,
środy, czwartki w godz. 17.30-
19.30 **32/ 280-60-00**



**Bytomskie Stowarzyszenie
Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej**

**TACY
SAMI**

KRS 0000019510

www.wtz.bytom.pl



PIT-y ROCZNE od 30 zł!

Przez maila, telefon, skan,
w domu Klienta.

603-649-877

**Czy w Twojej rodzinie jest
problem z alkoholem?**

Przyjdź, pomożemy Ci.

**Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin
Abstynenckich „Odrodzenie”.**

Zapraszamy codziennie
od poniedziałku do niedzieli
w godz. 17.00-19.00,
ul. Wrocławska 5/13,
tel. kont. 32/280 60 00.

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

**BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE**

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców
Warszawskich 15/13
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny,
Marcin Hataś, Jacek Sonczowski interwencje, tel. 501-296-998,
Marcin Pawlenka, Dariusz Leśnikowski

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie
www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując
się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynne w godzinach 7.00-18.00. Koszt
połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

Młodzi i zdolni

BYTOM. V LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE MISTRZOSTWA SPORTOWEGO PODSUMOWAŁO MINIONY SEZON. NAJLEPSI MŁODZI SPORTOWCY ODEBRALI NAGRODY I DYPLOMY.



Młode i zdolne bytomskie lekkoatletki wraz ze swym trenerem

Tomasz Nowak

Na miejsce ceremonii wybrano Bytomskie Centrum Kultury. Nagród było wiele, bo też i rok 2022 był dla szkoły niezwykle udany.

Lekkoatleci

Chociażby dzięki Oliwii Zimoląg z MKS-MOSM Bytom. Wywalczyła ona 4. miejsce na Mistrzostwach Europy. Natomiast w sztafecie szwedzkiej, była 2. na 100 m w Mistrzostwach Polski U18 oraz również 2. w Halowych Mistrzostwach Polski na 200 m. Nie mniej utalentowana jest Jagoda Bochenek. Na swym koncie ma tytuł mistrzyni Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz HMP Juniorów Młodszych na 800 m. Poza tym uhonorowano Łukasza Zaczęka (złoty medalista MP Młodzików na 600 m), Adriana Romberga (srebrny medalista MP Juniorów oraz HMP Juniorów na 3000 m), Julię Durzyńską (brązowa medalistka MP U16 w pchnięciu kulą) oraz medalistów Mistrzostw Śląska: Tomasza Czubaka, Kamila Augustinioka, Marka

Dybałę, Nadię Łuszczki, Maję Parys, Borysa Neumanna, Martynę Nowicką, Wiktora Łuczaka, Zuzannę Jaroń, Dominika Tomaszka, Wiktoria Gawryś, Zuzannę Kolanowską, Alicję Musioł, Mateusza Dawiskibę oraz Annę Dziadzię.

Dzudocy

W gronie dzudoków kształcących się w V LO na uwagę zasłużyła przede wszystkim zawodniczka Czarnych Bytom Wiktoria Ślázok. Była ona 3. w Pucharze Europy kadetek w Hiszpanii i w Bielsku-Białej. Poza nią wyróżniono: Kamila Michnę (3. miejsce w PE Kadetów w Hiszpanii) Magdę Głubiak (1. miejsce w OOM), Maję Kucharz (3. miejsce w OOM), Magdalenę Rozenbaum (3. miejsce w OOM), Pawła Świtałę (3. miejsce w OOM), Franciszka Lewandowskiego (3. miejsce w OOM) Mateusza Oleksy (3. miejsce w OOM), Artura Velykyi (Weleki) (3. miejsce w MP Młodzików), Wiktoria Baron (3. miejsce w MP Juniorek) Amelię Budzisz (1. miejsce w PP juniorek młodszych, Martynę Gałek (2. miejsce w PP Juniorek młodszych, Pawła Steckiego

(2. miejsce w PP Juniorów Młodszych), Jassięc Nowak (3. miejsce w PP Juniorek Młodszych), Mateusza Fitykę (1. miejsce PP Juniorów), Martynę Głubiak (1. miejsce w PP Juniorek).

Teniści

Wśród nich prym wiódł zawodnik Górnika Bytom Martyn Pawelski, który jest czołowym juniorem świata, uczestnikiem półfinału Roland Garros. Wyróżniono także Oliwię Bergler czołową juniorkę w Polsce (6. pozycja) z wysokim rankingiem międzynarodowym (141), Nikodema Barcika (13 i 665) oraz Marcina Żarskiego uprawiającego tenis i beach tennis, w którym jest reprezentantem Polski.

Koszykarze

Na nagrody zasłużyli reprezentanci BS Polonia Bytom: Kacper Nowakowski, Paweł Respondek, Marek Dragon, Paweł Brandysiok, Tomasz Holeczek i Bartosza Bidiuk (wszyscy zajęli 9. miejsce w Mistrzostwach Polski U19) oraz Mikołaj Pakura (2. miejsce w MP z GTK Gliwice).

Hokeiści

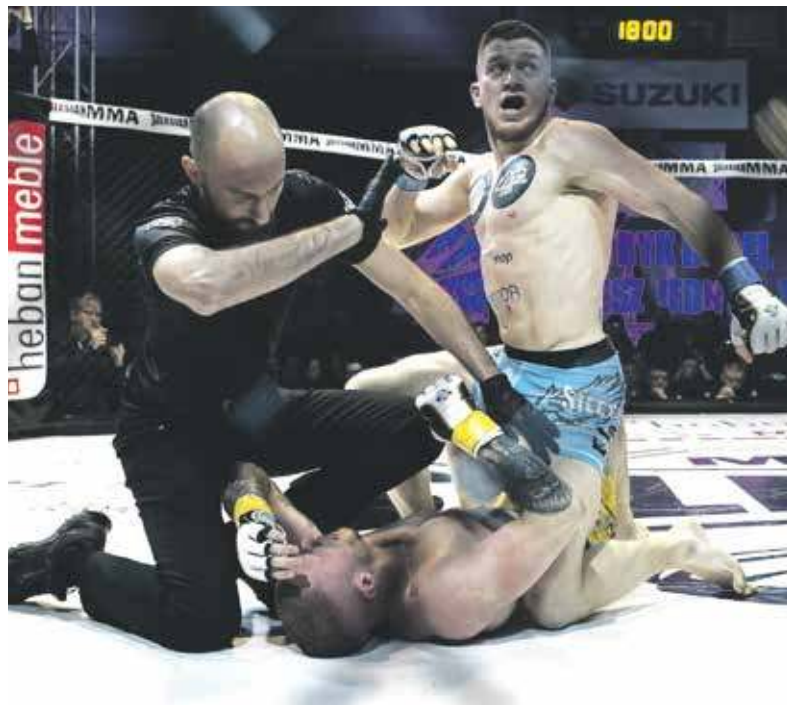
Wyróżniono zawodniczki BS Polonia Bytom: Lenę Ziębę, Julię Bujak, Patrycję Wójcik, Nikołą Isztoż i Miłenę Piasecką - zdobyły 2. miejsce na Mistrzostwach Świata Dywizji IB U18 w Austrii. Ponadto Lena Zięba i Julia Bujak wywalczyły Mistrzostwo Polski z Polonią Bytom.

Piłkarze

Nagrodzono utalentowanych zawodników Polonii: Mateusza Anklewicza, Łukasza Piontka, Piotra Topolewskiego, Kamila Hajduka, Miłosza Prygę, Bartosza Maśnicę, Marcina Łazaję, Daniela Zielińskiego, Dominika Śliwę, Jakuba Spendla, Pawła Zagórskiego, Dorian Olejniczaka i Kamila Siudaka. ■

SZOMBIERKI

Ostro bili się w klatce



Wiele walk kończyło się w widowiskowy sposób

Pochodzący z całego regionu miłośnicy pojedynków w klatce ściągnęli do Hali Na Skarpie. Odbyły się tam zawody z cyklu Silesian MMA.

Żywiłowo reagująca publiczność obejrzała 11 pojedynków. Największe zainteresowanie wywołał ten z udziałem Denisa „Flinstona” z Górnika z Fight Club Bytom. Ulubieniec trybun nie zawiódł i w kategorii open pewnie pokonał debiutującego Mateusza Kowalskiego.

Z triumfu cieszył się też Rafał Mzyk ze Spartana Chorzów oraz Shark Top Team Bytom. Startując w kat. 70 kg zwyciężył on Dominika Zajacę z KTJ MMA TEAM Tarnowskie Góry. Natomiast w kat. 84 kg Tomasz Niespor (Spartan Chorzów, Shark Top Team Bytom) okazał się lepszy od Dawida Lubranta (Gorila Rybnik). Poza tym w kat. 82 kg Szymon Kasprzyński (Shark Top Team Bytom)

wygrał z Adrianem Matysiakiem (KTJ MMA TEAM Tarnowskie Góry), a w kat. 63 kg Dominik Dymiński (Spartan Chorzów oraz Shark Top Team Bytom) nie dał szans Julianowi Sudołowi (Grappling Kraków).

Długo nie trwała walka K1 Krzysztof Mariańczyk (Chwałek Team) vs. Patryk Radoń (Gym Fight Wrocław). Mariańczyk już w pierwszej rundzie okazał się lepszy. Zaś w kat. 66 kg Danil Fedenko (Shark Łódź) wygrał z Nikodemem Ogońskim (Husaria Truskolasy), a w kat. 93 kg Tomasz Gołębiowski (Inzbud Rybnik, Oktagon Żory) poradził sobie z Patrykiem Gulewatym (Shark Top Team Bytom).

W kat. 61 kg Andrzej Karkula (Jarosz Fight Club, Grappling Kraków, Grappling Rabka) pokonał Denisa Troyana (Turbo Fight Division), a w kat. 77 kg Patryk Krzak (Shark Top Team Bytom) nie dał szans Dawidowi Siwkowi (Centrum Sportu i Rekreacji AGATSU). I wreszcie w kat. 77 kg Michał Guzik (Grappling Kraków) odprawił Michała Szydłowskiego (Spartan Chorzów oraz Shark Top Team Bytom). **TON**

BLACHÓWKA

Narciarze i snowboardziści rywalizowali o puchar prezydenta

109 zawodników stanęło na starcie Mistrzostw Bytomia w Narciarstwie Alpejskim o Puchar Prezydenta. Zjeżdżali oni na nartach oraz na snowboardzie.

Imprezę zorganizowano na sztucznie naśnieżanym stoku Sport Doliny. W gronie walczących o najwyższe



Na starcie zawodów stanęło wiele dzieci

lokaty znaleźli się nie tylko bytomianie, ale też liczni mieszkańcy innych miast. - Impreza była udana - uczestnicy dopisali, pogoda też, bo pierwsze krople deszczu spadły dopiero w trakcie dekoracji zwycięzców - mówi z przekąsem Maciej Kurylas, pomysłodawca i koordynator zawodów.

Sprawami organizacyjnymi zajęli się gmina, Ośrodek Sportu i Rekreacji, Sport Dolina Bytom, Platforma Zdrowia i Aktywności „Ruszy Tyłek!”,

a także Sikret Gliwice. Dynamiczną muzykę śmigającym zjazdowcom serwował DJ Marek Hus. Narciarze i snowboardziści zostali podzieleni na kategorie wiekowe, jedną z najliczniejszych stworzono dla dzieci, które może nie do końca radziły sobie z techniką jazdy, ale na pewno wkładały w nią najwięcej serca. Najważniejsze puchary ufundowane przez prezydenta Mariusza Wołosza trafiły do Aleksandy Dolibóg i Witolda Daneckiego. **TON**

Wyjazdowym spotkaniem w Gorzowie Wlkp. z tamtejszą Wartą
4 marca (godz. 14) piłkarze Polonii rozpoczną rundę wiosenną III ligi.

Każdy mecz będzie jak finał

ROZMOWA Z KAPITANEM DRUŻYNY, **DAWIDEM KRZEMIENIEM**

- Startujecie do ligowej wiosny z „przeklętego” drugiego miejsca, z czteropunktową stratą do rezerwy Rakowa. W jakich nastrojach?

- Dobrych, bo – pomijając Lucjana Zielińskiego – wszyscy są zdrowi. Mamy też doświadczenia zebrane w poprzednich latach, związane

z nieudaną walką o awans. Na ich podstawie wiemy, że do każdego wiosennego meczu musimy podchodzić jak do osobnego finału. Każdy z nich chcemy wygrać, nie możemy się pomylić w żadnym z nich.

- To duże obciążenie i presja: nie mieć marginesu błędu...

- Ze względu na bogatą historię Polonii, z presją mierzymy się „od zawsze”. Ale nie możemy wciąż o tej tym myśleć; musimy spróbować zbudować swoją własną historię, najlepiej kolejnymi zwycięstwami.

- W wielu zimowych sparingach jak równy z równym graliście z drużynami pierwszej i drugiej ligi. To dobry prognostyk?

- Wiadomo, że sparingi rządzą się swoimi prawami. Ale zawsze warto się sprawdzić na tle przeciwników z wyższych lig. Te gry pokazały, że jesteśmy gotowi wystartować w wyższej lidze. Ale... z wyżej notowanymi przeciwnikami gra się inaczej, bo oni starają się kontrolować mecz, utrzymać dłużej przy piłce. A w naszej lidze niemal każdy rywal woli niższy pressing. I to my musimy kreować grę, budować mozolnie akcje, szukać okazji.

- Trzy razy z rzędu na koniec sezonu byliście w czołówce tabeli, ale bez awansu. Teraz się uda?

- Też chciałbym znać odpowiedź na to pytanie... Na pewno mamy mocny skład: na każdej pozycji paru zawodników śmiało mogących wyjść w podstawowym składzie – to duży atut. Wiosna będzie długa i ciekawa w naszej lidze. My – jak powiedziałem – nie możemy się w żadnym meczu pomylić. Ale może się tak zdarzyć, że wygramy wszystko i... nie będziemy pierwsi. Więc musimy liczyć na także na potknięcie naszych najgroźniejszych rywali. ■

Rozmawiał: Dariusz Leśnikowski

Kapitański pięciopak

Czwartoligowy ROW Rybnik oraz pierwszoligowa krakowska Wisła – oto ostatni sparingowi rywale bytomian przed inauguracją rundy wiosennej. Trener Adam Burek ma dziś komfort wystawienia dwóch jedenastek. W piątek jego podopieczni urządzili sobie ostre strzelanie kosztem rybniczian, a prawdziwym „killerem” okazał się Dawid Krzemień, autor pięciu goli. Polonistom niewiele brakło do dwucyfrowki.

W sobotnie południe w ośrodku szkoleniowym „Białej gwiazdy” Myślenicach niebiesko-czerwoni potykali się z tymi graczami Wisły, którzy dzień wcześniej nie brali udziału (bądź zagrali tylko parę minut) w ligowym spotkaniu krakowian z Odrą Opole. W niczym nie umniejsza to jednak wartości remisu z pierwszoligowcem.

Polonia Bytom – ROW 1964 Rybnik 9:1 (4:0)

Bramki dla Polonii: Krzemień (9, 20, karny, 33, 53, 83), Kuczera (41), Bedronka (60), Siwek (66, 88).

Polonia: Wieczorek – Budzik (65. D. Zieliński), Bedronka, Hałgas, Anklewicz – Konieczny, Krzemień, Norkowski – Siwek, Ropski (75. Radchenko), Kuczera. Wisła Kraków – Polonia Bytom 1:1 (1:0) 1:0 Igbekeme (42), 1:1 Wolny (74)

Polonia: Mirus – Ławryniewicz, Zubkov, Radkiewicz (80. Bedronka), Zejdlar (70. Budzik) – Żagiel (70. Ropski), Wuwer, Gajda (80. Krzemień) – Stefański, Wolny (80. Norkowski), Andrzejczak

BYTOM

Wciąż są na krawędzi

Pieczęć na spokojnym utrzymaniu w Superlidze mogli postawić w niedzielę (19 lutego) tenisiści stołowi Polonii Bytom. Warunkiem była jednak wygrana – i to najlepiej za trzy punkty – z Palmiernią Zielona Góra.

Tym razem jednak – po trzech kolejnych zwycięstwach – zadanie przerosło bytomian. Ich as atutowy, Patryk Chojnowski – przy prowadzeniu Polonii 2:1 – stoczył pasjonujący bój z wyżej notowanym w światowym rankingu Japończykiem Tatsei Matsuhitą. - W trzecim secie „Chojno” stracił pięć pechowych punktów: trzy siatki i dwa kanty stołu – bezradnie rozkładał ręce autentycznie zasmucony menedżer gospodarzy, Michał Napierała.

Jego podopieczni mogli jeszcze uratować zwycięstwo w deblu: para Jakub Perek – Lichen Wang wygrała pierwszego seta, ale przegrała dwa kolejne, co oznaczało porażkę Polonii w całym meczu 2:3.

Trzeba powiedzieć, że w gorszym momencie ta przegrana nie mogła się naszemu zespołowi przydarzyć.

Mocno bowiem skomplikowało to sytuację w tabeli. Teraz bytomianie w pozostałych do rozegrania wyjazdowych spotkaniach z Zamościem (3 marca) i Toruniem (17 lub 19 marca) muszą zdobyć cztery punkty, by nie oglądać się na innych! - Walka o utrzymanie będzie trwać do ostatniej kolejki, a decydować będą być może nawet pojedyncze sety – uważa Michał Napierała. **LeD**

KRZYSZTOF KADIS

Kapitan Dawid Krzemień dał przykład kolegom, będąc najsukuteczniejszym graczem zimowych sparingów

SZOMBIERKI - RADZIONKÓW - MIECHOWICE.

Zwycięsko!

Na dwa tygodnie przed wznowieniem gier w czwartej lidze, sparingi wygrały zarówno Szombierki, jak i Ruch Radzionków. Zieloni zwyciężyli CKS Czeladź 3:1 (bramki: Wąsik, Łebko, Niemiec), żółto-czarni pokonali czwartoligową Unię Turza Śląska 3:0 (Matysek 2, Szromek).

Imponująco wypadają w grach kontrolnych zawodnicy Silesii Miechowice. W minioną środę (22.02.) wygrali 4:0 (Kwiedacz, Hoffmann, Dudziński, Franielczyk) z grającym również w okręgówce Dębem Gaszowice, w sobotę zwyciężyli A-klasowy Sokół Łany Wielkie 6:3 (Kwiedacz 2, Lewandowski 2, Jurski, Sadowski). **LeD**

BYTOM

Nadzieja umiera ostatnia

Koszykarze Polonii wciąż z szansami na utrzymanie.

Dla obu drużyn przystępujących w sobotni wieczór do rywalizacji w hali Na Skarpie był to „mecz ostatniej szansy”: tylko jego zwycięzca zachowywał cień nadziei na pozostanie w Suzuki 1. Lidze. Bytomianie byli żądni rewanżu za wyjazdową porażkę w Zgorzelcu, ale także szukali rehabilitacji za przegraniu tydzień wcześniej wygranego – wydawałoby się – meczu z imienniczką z Warszawy. Koszykarze Turowa z kolei przyjechali na Górny Śląsk podbudowani sensacyjnym zwycięstwem nad wiceliderem tabeli, Hydro Truck Radom. Zapowiadało się więc pasjonujące – i wyrównane – widowisko.

Ku uciesze bytomskiej publiczności, poloniści widowisko rzeczywiście stworzyli, ale było ono raczej jednostronne. Owszem, goście ambitnie stawiali miejscowym czoła w drugiej i trzeciej kwarcie, ale podopieczni Mariusza Bacika – po osiągnięciu wysokiej przewagi punktowej w pierwszych dziesięciu minutach – tym razem ani na moment nie stracili koncentracji. Parę razy pozwolili co prawda przyjezdnym zbliżyć się na dystans 7-8 punktów, ale powtórki gry z „Czarnymi koszulami” nie było. Nie bez znaczenia dla sukcesu bytomian była też rekordowa w ich wykonaniu na tle całego sezonu skuteczność

w rzutach „za trzy” (52,2 %); w tym samym elemencie rywale prezentowali się katastroficznie (17,6 %).

Wygrana pozwala mieć jeszcze nadzieję na awans „nad kreskę”, na pozycję 15.; potrzeba do tego jednak nie pojedynczych wygranych, ale serii zwycięskich gier. A będzie o nią niełatwo, przynajmniej w najbliższych dniach. W środę Polonia jedzie do Tychów na derbowy mecz z GKS, w sobotę (18) podejmie SKS Starogard Gdański; oba zespoły plasują się w czołowej szóstce tabeli. Ale przecież, jak nieraz powtarzał już Marek Piechowicz, który zanotował w sobotę świetne statystyki, „nadzieja umiera ostatnia”.



Marek Piechowicz był w sobotę najsukuteczniejszym z polonistów

Polonia Bytom – Turów Zgorzelec 86:64 (28:15, 21:22, 12:12, 25:15)

Polonia: Piechowicz 17, Willis 14, Wieczorek 12, Bogdanowicz 12, Chrabota 11, Respondek 7, Szczepanik 7, Dąbek 6, Chorab. **LeD**

Wygrana na taflach to nie wszystko. Kibice – i nie tylko oni – marzą o ekstraklidzie w Bytomiu!

Zaczyna się prawdziwa walka

ROZMOWA Z **MARIUSZEM PUZIĄ**, TRENEREM HOKEISTÓW POLONII



Trener Mariusz Puzio - i jego podopieczni - marzą o wyższym poziomie (rozgrywkowym)

- Miesiąc przerwy zafundowały wam władze PZHL, planując terminarz pierwszej ligi. Co pan na to?

- Za długa ta przerwa! Z drugiej strony – podleczyliśmy się znacząco. Nazwisk nie będę podawać, ale mieliśmy ostatnio ośmiu chorych chłopaków i trzech po urazach. Niektórzy dopiero niedawno weszli w treningi, ale na ćwierćfinał – mam nadzieję – będą gotowi w 100 procentach. Pracujemy cały czas nad grą, którą zaprezentujemy w play offach.

- Kibic – patrząc na tabelkę – mógłby powiedzieć: „przecież wystarczy gra i forma z fazy zasadniczej”. Laliście w niej prawie wszystkich!

- Ale play offy to zupełnie inna bajka. Dziesięć zespołów reprezentuje w lidze wyrównany, wysoki poziom; ośmiem gra dalej w fazie pucharowej. I trzeba do niej podejść bardzo poważnie, bo nawet pierwsza drużyna może w niej odpaść z ósmą. Gwarantuję, że w każdej parze ćwierćfinałowej rywalizacja będzie bardzo ciekawa, a wyniki – niekoniecznie oczywiste.

- Ma pan rację. Pokazały to ubiegłoroczne play offy i wasza półfinałowa porażka...

- No właśnie. Dopiero teraz zaczyna się prawdziwa walka. A my chcemy zagrać dobry hokej – dla siebie i naszych kibiców, których już dziś na nasze mecze gorąco zapraszam.

- Kwestia waszego ćwierćfinałowego rywala ważyła się do ostatniej kolejki. Z trójki: Sanok – Toruń – Nowy Targ miał pan zespół, na który chciał pan trafić bardziej od innych ekip?

- Może nie powinienem tak mówić, ale... dobrze trafiliśmy.

- Rozumiem. W końcu wygraliście w sezonie zasadniczym oba spotkania z nowotarzanami.

- Owszem, 5:0 i 5:3, ale nawet ten pierwszy wynik nie oznacza spaceru. To też było ciężko wywalczone zwycięstwo. A w Nowym Targu po prostu wyszarpaliśmy wygraną determinacją i walecznością. Trzeba też pamiętać, że drużyna Podhala grająca w ekstraklidzie już zakończyła sezon, bo nie załapała się do play offów. W związku z tym część zawodników przejdzie teraz

do zespołu pierwszoligowego. Więc będzie prawdziwy, dobry hokej w tych naszych play offach.

- A gdyby wybiec już myślą do półfinału? Tam może na was czekać przeciwnik, z którym akurat dwa razy przegraliście w fazie zasadniczej. I co pan na to?

- Dawać go! Chcemy jak najbardziej grać z Naprzodem, dlaczego nie? Pokonał nas dwukrotnie, owszem. W pierwszym meczu był lepszy, bo go zlekceważyliśmy i nie wystąpiliśmy w pełnym składzie. W rewanżu w Bytomiu zaś zegraliśmy frajerski hokej i rywal to wykorzystał. No więc życzę sobie Janowa, czekam na niego, ale... najpierw przejdźmy pierwszą rundę.

- Podhale, Naprzód... Wymieniamy nazwy rywali, ale wiadomo, że po wygraniu sezonu zasadniczego to wy jesteście faworytem play off. A gdzieś na końcu tej rywalizacji jest nie tylko pierwsze miejsce, ale i myśl o ekstraklidzie. Ma pan ją z tyłu głowy?

- Jak najbardziej. Cały czas powtarzam: lodowisko wybudowane, więc czekamy na ekstraklid! Co z tego, że będziemy grać ciągle w I lidze, w której wiecznie jesteśmy w czołówce, u góry, na szczycie? Czekamy na ekstraklid – powtórzmy. Zawodnicy chcieliby w niej wystąpić, to marzenie każdego z nich. Więc zrobimy, co mamy zrobić – zdobędziemy złoty medal, i czekajmy cierpliwie, co będzie dalej.

- Rozumiem, że do tej pory odpowiedzi na pytanie: „co dalej?” nie usłyszeliście?

- Nie. A jesteśmy jej spragnieni.

- To trudne mentalnie mówić chłopakom: „grajcie, a potem się zobacz”?

- Jakoś sobie z tym radzę... Obowiązującą zasadą wzajemnego zaufania. Oni pracują na swoje, ale i na moje CV, a ja staram się, by byli do tego odpowiednio przygotowani. Bardzo chcą się pokazać,

udowodnić, że dają radę. I udowodnią to! A potem podamy sobie ręce, pogratulujemy i... będziemy czekać na decyzję odnośnie przyszłego sezonu. Bardzo nie chciałbym być rozczarowany tym, że znów będzie pierwsza liga.

- Już po sezonie zasadniczym, w szeregach kadry Polonii pojawiły się dwa nowe nazwiska: Kiril Kasianczuk i Nikita Łaptinow, którzy wcześniej grali w zespole z Łodzi. Coś więcej o tych ukraińskich osiemnastolatkach pan powie?

- Sfinalizowaliśmy ich przeprowadzkę na dwa-trzy dni przed końcem okienka transferowego. Mają nas wzmocnić w batalii w Centralnej Lidze Juniorów, która rozpocznie się po zakończeniu pierwszej ligi. Wiem generalnie, co sobą prezentują, ale chciałbym zobaczyć ich aktualną dyspozycję. Jeżeli na treningach będą w formie zadowalającej, być może wystąpią też w play offach pierwszoligowych. Tak czy siak mam jednak w tej chwili pełne cztery piątki, a więc... ruszamy do boju! ■

Trzy tygodnie prawdy

Po miesięcznej przerwie, w trzy tygodnie hokeiści pierwszej ligi wyłonią zwycięzcę rozgrywek w systemie play off. W każdej rundzie gra się do dwóch wygranych. Polonia – jako zwycięzca fazy zasadniczej – pierwsze mecze grać będzie na wyjazdach, rewanże (i ewentualnie trzecie spotkanie) – w Bytomiu. Pierwszym rywalem będzie

MMKS Podhale Nowy Targ (8 miejsc); kolejnym (w razie awansu) – zwycięzca pary Naprzód Janów (4.) - Cracovia (5.)

Terminarz play off w 1. lidze

Runda I: 1.03. i 4.03., ew. 5.03

Runda II: 8.03. i 11.03., ew. 12.03.

Runda III (finał i o 3. m.): 15.03 i 18.03., ew. 19.03.

W drodze po złoto

- Nie będę ukrywać, że patrzymy już nieco dalej, niż ten półfinał – mówił tydzień temu na naszych łamach trener Dariusz Jędrzejczyk po zwycięskim (9:1) meczu w Oświęcimiu. W rewanżu na lodowisku im. Braci Nikodemowiczów jego podopieczni dopełnili formalności, wygrywając z Unią po raz drugi, tym razem 7:1 (1:0 1:1 5:0). Imponujące było zwłaszcza 300 sekund między 48 a 53 minutą, w której gospodynie czterokrotnie trafiły do bramki rywali.

Po raz drugi w półfinale trzy gole (dokładając dwie asysty) zdobyła Karolina Późniewska, po jednym trafieniu dołożyły Ida Talanda, Klaudia Chrapek (cztery asysty!), Patrycja Sfora i Lena Zięba. W finale – po raz kolejny – rywalem polonistek będzie Stoczniowiec. Na pierwszy mecz (4.03.) pojadą do Gdańska. Rewanż – 11.03. w Bytomiu, tutaj również ewentualne trzecie spotkanie, dzień później. Dariusz Leśnikowski

BYTOM

Zmiana u steru Czarnych

Nadzwyczajne walne zebranie Czarnych Bytom miało jedynie uzupełnić skład zarządu klubu po rezygnacji jednego z jego członków. Uczestnicy jednogłośnie dokooptowali do tego gremium Małgorzatę Wilk, a chwilę potem zarząd – po rezygnacji Krzysztofa Plewni z funkcji prezesa – powierzył jej (jako pierwszej kobiecie w dziejach) klubowe ster! „Jestem młodszą córką Józefa Wiśniewskiego, założyciela i twórcy Czarnych” – w ten sposób zaprezentowała się w mediach społecznościowych

nowa pani prezes. 57 lat od pierwszych treningów dżudo w Bytomiu (styczeń 1966), zainaugurowanych przez Józefa Wiśniewskiego, historia zatoczyła koło!

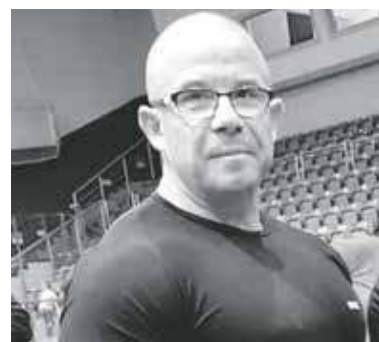
Z hiszpańskiej Fuengirolí brązowy medal Pucharu Europy Kadetów przywiózł Mikołaj Kaczorek (73 kg). Bytomianin – po wygraniu 3 walk – przegrał półfinał z późniejszym triumfator, Włochem Lucio Tavolettą, ale stanął na podium dzięki zwycięstwu z Mongołem Shinetulgą Badrakhem. Maja Kucharz (57 kg) oraz Magda

Glubiak (63 kg) nie zdołały powtórzyć sukcesu kolegi.

W miniony weekend rozgrywany był turniej Warsaw European Open, w którym do zdobycia były m.in. punkty w kwalifikacjach olimpijskich. W sobotę – niestety bez sukcesów – wystartowali na stołecznych matach Patryk Łoziak (60 kg – pokonał go zwycięzca kategorii, Francu Romain Valadier Picard) oraz Bolesław Flejma (73 kg – uległ Jano Ruebo z Niemiec). **LeD**

BYTOM

Pożegnanie mistrza



Odszedł Marcin Gorzędowski

Lokalne środowisko sportów siłowych pożegnało jednego ze swych najwybitniejszych przedstawicieli. W wieku 51 zmarł Marcin Gorzędowski, członek klubu Skarpa. Gorzędowski miał na koncie tytuły mistrza Europy oraz mistrza Polski, był także dwukrotnym rekordzistą świata w wyciskaniu sztangi leżąc. „Był aktywnym, zaangażowanym i walecznym siłaczem” – pożegnali go klubowi koledzy w mediach społecznościowych. **LeD**